



BRZÓZOWSKA Gazeta Powiatowa

ISSN 1642-8420

Nr 10 (214) | LISTOPAD/GRUDZIEN 2023 | egzemplarz bezpłatny

Brzozów * Domaradz * Dydnia * Haczów * Jasienica Rosielna * Nozdrzec





Mikołaj zawitał do SOSW

Niesamowita radość i podekscytowanie towarzyszyły podopiecznym Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Brzozowie oczekującym na Świętego Mikołaja. 5 grudnia w przeddzień swego święta ten wyjątkowy gość odwiedził brzozowski SOSW, obdarowując dzieci pięknymi prezentami.

Od wielu lat wiadomo, że na ul. Tysiąclecia 27 uczą się same grzeczne dzieci. Nic więc dziwnego, że Święty rozpoczął swe coroczne odwiedziny właśnie od tej szkoły. Podopieczni SOSW byli oczywiście przygotowani na jego wizytę – odświętnie ubrani, wręczyli mu piękne laurki i zaśpiewali piosenki, pokazując tym samym, że rzetelnie pracują i z pewnością zasłu-

gują na przyniesione prezenty. Te zaś sprawiły dzieciom tyle radości, że po ich odpakowaniu uśmiech z ich twarzy nie zniknął.

Świąteczna atmosfera udzielała się dosłownie każdemu. Najwięcej emocji towarzyszyło najmłodszym podopiecznym, którzy osobiste spotkanie ze Świętym przeżywali po raz pierwszy. Po krótkim czasie zaskoczenia i nieufności, gorę wzięły ciekawość i chęć bliższego poznania Gościa z Bieguna Północnego. - *Dzieci mają dwa ulubione dni w roku. Oprócz 1 czerwca jest to właśnie 6 grudnia, kiedy odwiedza je Święty Mikołaj. Bardzo się cieszymy, że opady śniegu nie pokrzyżowały tych planów i Święty bezpiecznie do nas dotarł. Jesteśmy też wdzięczni Staroście Brzozowskiemu Zdzisławowi Szmydowi oraz męskiej grupie różańcowej ze Starej Wsi, którzy wsparli tę inicjatywę, pomagając Świętemu*



Mikołajowi przygotować wspaniałe prezenty. Nasza szkoła wypełniła się dzisiaj śmiechem i ogromną radością, jednym słowem zawitała już do nas magia świąt – podkreśla Paweł Czekański – Dyrektor SOSW w Brzozowie.

Radosny Mikołaj porozmawiał z każdym z obdarowanych, przybił piątkę, rozbawił i obiecał, że wróci za rok. Ma się rozumieć również ze wspaniałymi prezentami.

Anna Rzepka



Mikołajkowa niedziela w Brzozowie

Pomimo mroźnej aury na brzozowskim Rynku 3 grudnia otwarto Miasteczko Świętego Mikołaja. Wydarzenie zainaugurowała zabawa z Elfami, przy dźwiękach świątecznych piosenek.

Tego dnia można było skosztować pysznych pierniczek i słodkości GRAN-PIK Liwocz i napić się zimowej herbatki w Kawiarni Pani Mikołajowej. Chętne dzieci mogły również wrzucić list napisany do Świętego Mikołaja do specjalnej w tym celu przygotowanej świątecznej skrzynki. Z pewnością największą frajdę dzieciom zrobił Korowód Świętego Mikołaja. W tym roku, wyjątkowy gość zajął na Rynek na quadzie OSP KSRG Przysietnica.

Świętego Mikołaja na brzozowskim Rynku powitał Burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński oraz Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd.



Podczas spotkania odbyło się wręczenie nagród w konkursie na najciekawszą ozdobę bożonarodzeniową w ramach programu Eko-Mikołajki, finansowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie i Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wszystkie prace konkursowe można było obejrzeć na specjalnie przygotowanej wystawie w świątecznym namiocie.



Później już Święty Mikołaj w bajkowej scenerii rozdawał prezenty i upominki dla każdego dziecka, w tym również dla uczestników konkursu. Dzieci mogły sobie też wykonać pamiątkowe zdjęcie z siwobrodym.

Dziękujemy, że pomimo tej mroźnej aury tak licznie przybyliście na brzozowski Rynek. Do zobaczenia za rok!

Składamy serdeczne podziękowanie firmie GRAN-PIK Liwocz za ufundowanie pysznych słodkości. Dziękujemy również Komendzie Powiatowej Policji w Brzozowie za eskortę korowodu oraz strażakom – ochotnikom OSP KSRG Przysietnica za bezpieczny przyjazd Św. Mikołaja.

Organizatorem wydarzenia byli Burmistrz Brzozowa i Starosta Brzozowski we współpracy z Brzozowskim Domem Kultury, Miejską Biblioteką Publiczną w Brzozowie oraz Muzeum Regionalnym im. Adama Fastnacht w Brzozowie.

Niniejszy materiał powstał w ramach Programu Regionalnego Wsparcia Edukacji Ekologicznej część 2 Fundusz Ekologii finansowanego ze środków NFOŚiGW i WFOŚiGW w Rzeszowie.

*Informacja Urzędu Miejskiego
w Brzozowie*

**Już wkrótce usłyszymy dzwony zwiastujące Boże Narodzenie.
Z tej okazji składamy najserdeczniejsze życzenia. Niech ten wyjątkowy czas
przyniesie wiele chwil pełnych radości i bezcennych wspomnień.**

**A gdy gwiazda na niebie zajaśnieje w wigilijną noc,
nasze serca wypełnią się pokojem i nadzieją.**

**Niech nadchodzący rok będzie pełen nowych wyzwań,
oraz satysfakcji i sukcesów, zarówno zawodowych, jak i osobistych.**

*Przewodniczący Rady Powiatu
w Brzozowie*

Starosta Brzozowski

*Dyrektor - Członek Zarządu
Powiatu w Brzozowie*

Henryk Kozik

Zdzisław Szmyd

Wiesław Marchel

Wicestarosta Brzozowski

Jacek Adamski

**Czytelnikom Brzozowskiej Gazety Powiatowej
życzymy zdrowych, spokojnych świąt Bożego Narodzenia,
rodzinnego ciepła i radości z przebywania z bliskimi.**

**Niech błogosławieństwo Bożego Dzieciątka
towarzyszy Wam przez cały rok,
a magia świąt nigdy się nie kończy.**

*Redakcja Brzozowskiej
Gazety Powiatowej*

Aktywizacja i kreatywność umożliwiają samodzielność

Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju DPS w Brzozowie zrealizowało ważny projekt dla mieszkańców DPS w Brzozowie i Babicy

40 osób niepełnosprawnych, podopiecznych Domów Pomocy Społecznej w Brzozowie i Babicy wzięło udział w projekcie pod nazwą „Aktywni, kreatywni, samodzielni”. W ramach realizacji przedsięwzięcia zorganizowano cykl grupowych i indywidualnych zajęć aktywizujących, integracyjnych, edukacyjno-informacyjnych, kulturalnych i rekreacyjnych. Koszt zadania wyniósł prawie 37,5 tysiąca złotych, zaś blisko 90-procentowa dotacja, w wysokości ponad 33 tysięcy złotych, pochodziła z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Projekt podsumowano na uroczystym spotkaniu w Domu Pomocy Społecznej w Brzozowie 23 listopada br.

Nazwa zadania stuprocentowo trafiona, wszak każde kolejne słowo wynika z poprzedniego. Jeśli bowiem jesteśmy aktywni, to z czasem stajemy się kreatywni, a to z kolei daje samodzielność w działaniu. – *Na aktywności każdego z nas opiera się życie. Pracowitość, operatywność umożliwia każdemu wybór drogi życiowej, zawodowej, odkrycie zainteresowań czy pasji. Energiczność, intensywne starania gwarantują nabycie umiejętności pozwalających na samorealizację i w konsekwencji oczywiście samodzielność. Projekt „Aktywni, kreatywni, samodzielni” zapewniał wszechstronność, niezwykle ciekawe zajęcia, zatem z definicji rozwijał indywidualne zdolności poszczególnych uczestników. Zresztą zaangażowanie i predyspozycje biorących udział w programie osób w pełni odzwierciedlają wykonane prace. Po prostu wywołują podziw, dlatego gratuluję wszystkim, zarówno mieszkańcom Domu Pomocy Społecznej w Brzozowie, jak i w Babicy znakomitej*

aktywności, kreatywności i samodzielności podczas realizacji zadań – powiedział Maciej Szymański – Dyrektor PFRON Oddział w Rzeszowie. A efektem projektu są między innymi wyroby rękodzielnicze, makatki ścienne, piękne, pomysłowe kartki okolicznościowe, zaproszenia, ozdoby wykonane w ramach różnych technik zaplatania i skręcania sznurków, dekorowane albumy z pamiątkami rodzinnymi, stworzone z wykorzystaniem różnych technik, na przykład papieroplastyki. – Takie właśnie mieliśmy założenie, aby



przeprowadzić zadanie w oparciu o różne warsztaty, różne techniki rękodzielnicze, a także aktywność ruchową, pogadanki traktujące o zachowaniu prozdrowotnym, czy zdrowym odżywianiu. Osiągnięty efekt naszych mieszkańców z Brzozowa, jak i z Babicy i z filii w Pstrągowej Woli, umożliwiła sumienność, systematyczność, bardzo poważne podejście do projektu uczestników oraz fachowość instruktorów prowadzących warsztaty – podkreśliła Lidia Cyparska – Dyrektor DPS w Brzozowie.

Wysoki poziom przygotowanych prac wymagał skupienia, cierpliwości,



precyzji, słowem stanowił duże wyzwanie dla wszystkich uczestników. I z satysfakcją stwierdzić należy, że wszyscy bez wyjątku wyzwaniu podołali. – Rezultatem pozytywnym dodatkowym poczyniła projektowych, warsztatowych było też ćwiczenie koncentracji uczestników. Pracowali wyciszeni, całkowicie oddani zadaniu, poświęcający mu pełnię uwagi, pochłonięci, zaabsorbowani wyznaniem. Wysiłek popłacił, bo po zakończeniu pracy wspólnie odczuwaliśmy wielką radość

z powstałych dzieł – dodała Lidia Cyparska. Swoje prace rzecz jasna prezentowali na wystawie w Brzozowie również mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej w Babicy, a należały do nich między innymi: pięknie uszyte krasnale w ramach krawiectwa, breloczki wykonane w ramach makramy, czy też bardzo praktyczne kwietniki. – Szereg zadań realizowaliśmy po raz pierwszy. Na przykład warsztaty z makramy, scrapbooking, czy instruktaż nordic walking. Olbrzymi atut projektu stanowiła jego wszechstronność, podopieczni mogli wykazać się w wielu dziedzinach. Każdy mógł wybrać coś dla siebie, w czym czuje się najlepiej – zaznaczyła Monika Szlachta – Dyrektor DPS w Babicy. Niektórzy pogłębiali posiadaną już wiedzę w danej artystycznej dyscyplinie, inni natomiast odkrywali w sobie nowe talenty, zamiłowania. – To jedno z najważniejszych założeń zadania. Jako DPS realizujemy swoje cele statutowe i w swojej działalności prowadzimy zajęcia z zakresu terapii zajęciowej, ale projekt wzbogacił tę ofertę. Między innymi dzięki temu, że mogliśmy zakupić profesjonalny sprzęt, jakim



wcześniej nie dysponowaliśmy w pracowniach. Zaoferowaliśmy mieszkańcom nowe techniki, właśnie dzięki którym mogli rozwijać nowe umiejętności – wyjaśniła Lidia Cyparska – Dyrektor DPS w Brzozowie. Jednym słowem zakupiony sprzęt, konieczny do realizacji projektu „Aktywni, kreatywni, samodzielni”, służyć będzie Domom Pomocy Społecznej w kolejnych latach. A na wyposażeniu DPS-u w Brzozowie znalazły się kijki do nordic walking, sprzęt do rehabilitacji, maszyny do scrapbookingu z wieloma matrycami, dzięki czemu będą powstawać materiały z zakresu papieroplastyki oraz krosna tkackie.

Domy Pomocy Społecznej w Brzozowie i Babicy zainaugurowały współpracę między tego typu placówkami w województwie podkarpackim przy wspólnej realizacji projektu. – *To bardzo cenna inicjatywa i doskonały przykład dla innych, ażeby takie współdziałanie rozszerzyć. Wspólna realizacja projektów, w ramach środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, możliwa jest również między stowarzyszeniami, organizacjami funkcjonującymi w ramach Domów Pomocy Społecznej* – tłumaczył Maciej Szymański. Dokładnie takim zrzeszeniem jest Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju DPS-u w Brzozowie, formalnie prowadzące zadanie „Aktywni, kreatywni, samodzielni” dla mieszkańców DPS-ów w Brzozowie i Babicy. Stowarzyszenie posiada możliwości pozyskiwania dodatkowych środków dla Domu Pomocy Społecznej w Brzozowie. – *To misja i cel działania organizacji pozarządowej, aby wspierać statutowe działania DPS-u poprzez otrzymane pieniądze z różnych programów. Sięgamy po środki przeznaczone na finansowanie w zakresie zdrowia publicznego, aktywności fizycznej i promocji zdrowia* – powiedziała Lidia Cyparska. W Domu Pomocy Społecznej w Babicy przebywają mieszkańcy przewlekłe psychicznie chorzy. To osoby bardzo zdolne, lecz nieco zamknięte w sobie, więc realizacja projektu integrującego z podopiecznymi innego DPS-u wpłynęła

zdecydowanie korzystnie na ich poczynania. – *Musieli wyjść poza teren własnego miejsca zamieszkania, pokazać się, co podziałło bardzo mobilizująco, motywująco. Nasi podopieczni czekali z niecierpliwością, kiedy pojadą do Brzozowa, kiedy przyjaciele z Brzozowa przyjadą do nich, żeby się spotkać, porozmawiać, razem przebywać. Doświadczenia z projek-*



tu „Aktywni, kreatywni, samodzielni” są tak pozytywne, że z przekonaniem twierdzimy, że współpraca z DPS-em w Brzozowie była debiutancka, ale na pewno nie ostatnia. Traktujemy ten wspólnie spędzony czas jako nowe rozdanie, kolejny etap w funkcjonowaniu naszego DPS-u w Babicy – podsumowała Dyrektor Monika Szlachta.

Inicjatywy ubogacające życie mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Brzozowie, urozmaicające im czas, pogłębiające zainteresowania, pasje rozwijające ich możliwości, wspiera od lat organ prowadzący placówkę, czyli powiat brzozowski. – *Widząc uśmiechnięte, radosne twarze, naprawdę serce rośnie. To wspólna akcja, zapewniająca mieszkańcom integrację, poszerzającą intelektualno-manualne możliwości podopiecznych, zapewniająca satysfakcję z wykonanej pracy, po prostu aktywizująca, uatrakcyjniająca czas podopiecznym. Wyjątkowo wartościowy projekt, z którego wynika wiele korzyści odczuwalnych przez mieszkańców oraz pracowników DPS-ów w Brzozowie i Babicy. Oglądając wystawę wyrobów wytworzonych w ramach projektu, podeszła do mnie*

jedna z mieszkank, wskazując na prace przygotowane dla wnuka i dla wnuczki. Zatem ewidentnie widać chęć podzielenia się z drugim człowiekiem wiedzą na temat swoich prac, ich przeznaczeniem, co ułatwia komunikację, kontakt mieszkańcom DPS-ów. Zauważyłem u podopiecznych autentyczną, wewnętrzną radość, wdzięczność za wsparcie, pomoc, a takie cechy,

taka postawa pozwala tworzyć w Domach Pomocy Społecznej rodzinną atmosferę. Z kolei pracowników DPS-ów, ośrodków pomocy społecznej, Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych charakteryzuje wrażliwość. Osoby te poświęcają się w swojej działalności, rozumieją potrzeby niepełnosprawnych, czynią wszystko w kontekście ułatwiania życia mieszkańcom DPS-ów, podopiecznych. Dlatego widząc takie podejście, zaangażowanie wszystkich stron, wspieramy organizacje wpływające na poprawę życia niepełnosprawnym zarówno moralnie, jak i finansowo – przekazał Zdzisław Szmyd – Starosta Brzozowski.

Uczestnicy projektu zostali nagrodzeni za swoje zaangażowanie i stworzone artystyczne dzieła w ramach projektu, jednakże korzyści płynące z tego zadania, to niejedynie inicjatywy ułatwiające życie mieszkańcom brzozowskiego DPS. – *Kończymy przebudowę dwóch kondygnacji mieszkalnych w naszym DPS-ie. Zadanie dofinansujemy również ze środków pozyskanych z PFRON-u jako dofinansowanie robót budowlanych w obiektach służących rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Otrzymaliśmy kwotę ponad 71 tysięcy złotych, natomiast wartość całkowita inwestycji opiewa na blisko 160 tysięcy złotych. Pozostała część kwoty potrzebnej do przeprowadzenia wszystkich prac pochodzi z budżetu powiatu brzozowskiego. To zadanie bardzo ważne dla naszych mieszkańców, użytkowników budynku, ponieważ poprawimy funkcjonalność obiektu, dostępność, a przede wszystkim bezpieczeństwo* – podsumowała Lidia Cyparska. Uroczyste podsumowanie projektu „Aktywni, kreatywni, samodzielni” zwińczyła wspólna zabawa, w której uczestniczyli mieszkańcy i pracownicy Domów Pomocy Społecznej w Brzozowie i Babicy.

Sebastian Czech



Inwestycje w Bliznem



Remont drogi na ponad czterokilometrowym odcinku, budowa chodnika, również o ponad czterokilometrowej długości, a także odbudowa mostu, to trwające od roku inwestycje w Bliznem, w gminie Jasienica Rosielna. Koszt całego zadania wyniesie blisko 15 milionów złotych, a zakończenie wszystkich prac planowane jest na czerwiec przyszłego roku. Przedsięwzięcie dofinansowane zostanie w wysokości około 90 procent w ramach rządowego projektu „Polski Ład”.

Odcinek drogi obejmujący prace należy do intensywnie użytkowanych, zatem inwestycje w sposób zdecydowany zwiększą bezpieczeństwo zarówno kierujących przejeżdżającymi tamtędy pojazdami, jak i korzystających z tego ciągu komunikacyjnego pieszych. – Na jednej z sesji Rady Powiatu radny Janusz Data, mieszkaniec Bliznego, zwrócił uwagę na nasilający się ruch kołowy w jednej z newralgicznych części tej miejscowości. Podkreślił, że dzieci idące poboczem niejednokrotnie muszą odskakiwać do fosy podczas rozmijania się samochodów, co uznałem za decydujący argument zajęcia się sprawą. Po prostu inwestycja drogowo-chodnikowo-mostowa w tym miej-

scu okazała się bezwzględnie konieczna i należało ją jak najszybciej rozpocząć. Zagęszczenie domów bowiem na tym odcinku występuje bardzo duże, więc potrzeby dla zapewnienia bezpieczeństwa są ogromne – uzasadnił Zdzisław Szmyd – Starosta Brzozowski. Ponadto w okolicy znajduje się przedszkole z zerówką, Środowiskowy Dom Samopomocy, co tylko potwierdza niezbędność prowadzonych prac. – Inwestycja mostowa zaś zabezpieczy okoliczne domy przed zalewa-

niem, ponieważ wielokrotnie dochodziło do podtopień tutejszych posesji. Chodnik zapewni rzecz jasna bezpieczeństwo pieszym, ułatwi jazdę kierowcom, a jednocześnie sprzyjać będzie aktywizacji społeczeństwa, zdrowemu stylowi życia, bo jak wiemy wiele osób dzisiaj spaceruje, również z kijkami, dba o kondycję. Ruch na drogach coraz większy, samochodów w domach po dwa, a nawet więcej, zatem mamy następną przesłankę do realizacji zadania – zaznaczył z kolei Janusz Data – Radny Rady Powiatu w Brzozowie.

Na obecnym etapie prac w całości zakończono inwestycję mostową. Obiekt o nośności 40 ton, decyzją Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Brzozowie z 8 listopada br., został dopuszczony do użytkowania. Kosztował 1 milion 872 tysiące złotych, z czego 1 milion 778 tysięcy 400 złotych wyniosło dofinansowanie z Polskiego Ładu, a 93 600 tys. zł. pochodziło z budżetu powiatu brzozowskiego. – Most wraz z całym drogowym odcinkiem łączy dwie miejscowości: małą stronę Bliznego i małą stronę Starej Wsi. Jak widać ważny to ciąg komunikacyjny na tym terenie – stwierdził Zdzisław Szmyd – Starosta



Brzozowski. Jako się rzekło całość zadania sfinalizowana zostanie w czerwcu 2024 roku i w znacznym stopniu nie tylko poprawi bezpieczeństwo użytkowników remontowanego odcinka, a jednocześnie usprawni komunikację między Bliznem, a innymi miejscowościami. – Łącznik na małej stronie odciąży ruch na drodze krajowej prowadzącej przez Blizne. Przemieszczanie się małą stroną od Brzozowa w kierunku Jasienicy Rosielnej przez Blizne zapewni lepszy komfort życia, wpłynie bardzo pozytywnie na naszą codzienność – powiedział Janusz Data – Radny Rady Powiatu w Brzozowie.

Sebastian Czech



KOMENDA POWIATOWA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZOWIE

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 411 41, fax 13 43 440 00
e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl
www.gov.pl/kppsp-brzozow

Doskonalenie systemu dostarczania wody przez jednostki OSP

30 października miały miejsce wspólne ćwiczenia zastępów Państwowej Straży Pożarnej z Brzozowa i jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Jasienica Rosielna. Głównym celem ćwiczeń było doskonalenie techniki dostarczania wody na duże odległości z wykorzystaniem systemu przetłaczania wody. Sposób taki wykorzystywany jest w przypadku braku wystarczającego zaopatrzenia wodnego na miejscu działań gaśniczych i występujących utrudnień terenowych.



Pożar budynku mieszkalnego w Orzechówce



17 listopada zauważono pożar budynku mieszkalnego z częścią gospodarczą w Orzechówce. W momencie dojazdu pierwszych zastępów Ochotniczych Straży Pożarnych, a następnie Państwowej Straży Pożarnej, pożarem objęte było całkowicie pomieszczenie kotłowni, a ogień przedostawał się na nieużytkowe poddasze. W pożarze nikt nie ucierpiał, dwie osoby opuściły budynek przed przybyciem służb ratowniczych. Utrudnieniem prowadzonych działań był brak możliwości bezpośredniego dojazdu do miejsca zdarzenia przez samochody pożarnicze. Działania jednostek ochrony przeciwpożarowej polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu mediów w budynku i podaniu dwóch prądów gaśniczych na palący się budynek. Usunięto z niego dużą ilość

nagromadzonych materiałów (słoma, makulatura) oraz ewakuowano zwierzęta domowe i hodowlane. Po ugaszeniu pożaru sprawdzono budynek kamerą termowizyjną, która wykluczyła możliwość wystąpienia ukrytych zarzewii ognia.

Działania ratowniczo-gaśnicze trwały 8 godzin 35 minut, a brało w nich udział 15 zastępów Jednostek Ochrony Przeciwpożarowej – łącznie 66 strażaków.

kpt. Wojciech Sobolak, fot. st. kpt. Maciej Białas

Jednym z zadań jakie realizowały jednostki było wykonanie magistrali wodnej o długości około 500m. Punktem czerpania wody był sztuczny zbiornik wodny zlokalizowany w pobliżu budynku rekolekcyjnego wili O.O. Jezuitów w Starej Wsi nr 826.

Ćwiczenia miały również na celu sprawdzenie znajomości zasad prowadzenia łączności radiowej w przypadku podziału akcji na odcinki bojowe oraz umiejętności obsługi autopomp pożarniczych wszystkich samochodów ratowniczo-gaśniczych biorących udział w ćwiczeniu.

W ćwiczeniach wzięły udział następujące jednostki: JRG KP PSP Brzozów, OSP Blizne, OSP Orzechówka, OSP Wola Jasienicka i OSP Stara Wieś.

*kpt. Wojciech Sobolak,
fot. st. asp. Grzegorz Zawada*



**Szczęśliwych Świąt
Bożego Narodzenia!**

**Z okazji zbliżających się
Świąt Bożego Narodzenia
oraz Nowego 2024 Roku
życzymy Państwu dużo zdrowia
i rodzinnego ciepła w Waszych domach.
W Nowym Roku niech spełnią się
wszystkie plany i zamiary
w życiu prywatnym i służbowym.
Życzymy również dobrego odpoczynku
i czasu na radosne przeżywanie Świąt.**

**Komendant Powiatowy PSP
w Brzozowie**

**st. bryg. Krzysztof Folta
wraz ze strażakami
i pracownikami cywilnymi**

Bezinteresowny dar serca

Krew jest darem bezcennym, najlepszym jaki może podarować człowiek drugiemu człowiekowi. Jest niezastąpiona w stanach zagrożeniach życia, urazach i wypadkach, niezbędna przy operacjach. Krew ratuje życie, a życie jest najpiękniejszym darem. Takimi osobami, które bezinteresownie niosą ten wspaniały dar i przekazują część siebie osobom potrzebującym są Honorowi Dawcy Krwi.

Do tej grupy zaliczamy między innymi strażaków - krwiodawców, którzy nie tylko wyjeżdżają do akcji bojowych, ale również oddają krew, ratując tym samym życie innych. Należą do niej również brzozowscy strażacy z Klubu Honorowych Dawców Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża „Strażacki Dar”, który działa przy Komendzie Powiatowej PSP w Brzozowie od 2012 roku i zrzesza 32 członków. Osoby te aktywnie uczestniczą w wielu lokalnych, a nawet ogólnokrajowych akcjach honorowego oddawania krwi.

W czwartek 24 listopada w brzozowskiej komendzie powiatowej PSP odbyło się spotkanie z okazji przypadających Dni Honorowego Krwiodawstwa PCK, podczas którego Danuta Gwizdała – Prezes Oddziału Rejonowego PCK w Brzozowie wręczyła odznaczenia dla zasłużonych strażaków. Na ręce Prezesa Klubu HDK

„Strażacki Dar” Karola Rachwała przekazała list gratulacyjny i podziękowania. – *Z okazji Dni Honorowego Krwiodawstwa PCK w imieniu Zarządu Rejonowego PCK w Brzozowie składam dla wszystkich członków serdeczne życzenia, dużo zdrowia oraz satysfakcji i dumy z niesienia pomocy innym. Bezcenny dar, którym dzielicie się z potrzebującymi jest z pewnością jednym z najcenniejszych podarunków, jaki człowiek może ofiarować drugiemu człowiekowi. Dziękujemy za to, że jesteście i każdego dnia niesiecie pomoc, wierę w drugiego człowieka i nadzieję na lepsze jutro* – podkreśliła Prezes Danuta Gwizdała.

W dowód uznania za najpiękniejszy dar humanitarny – bezinteresowne oddawanie krwi Odznakę „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi” I stopnia otrzymał Bartłomiej Borkowski, II stopnia: Grzegorz Zawada, Stanisław Sznajder i Łukasz Nogaj oraz III stopnia: Karol Rachwał, Krystian Opałiński i Piotr Garbiński. Odznaką Honorowego Polskiego Krzyża za największą ilość oddanej krwi wyróżniono Oktawiana Bujacza.

Tak wspaniałe rezultaty możliwe są tylko dzięki wytrwałej, pełnej oddania i poświęcenia pracy wszystkich członków klubu. Brzozowscy strażacy uhonorowani odznakami przez wiele lat z potrzeby serca oddają krew. Podczas spotkania deklarowali, że będą kontynuować misję pomocy, póki starczy zdrowia i sił.



Odznaczenia dla zasłużonych wręczyła Prezes Oddziału Rejonowego PCK w Brzozowie Danuta Gwizdała w towarzystwie Komendanta Powiatowego PSP st. bryg. Krzysztofa Foltysa oraz jego zastępcy bryg. Bogdana Biedki.

Anna Kalamucka





POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów, tel. +48 13 43 414 59

**Działajmy wspólnie
aby utrzymać skuteczność
antybiotyków**

Epidemia antybiotkoopornych bakterii nadal trwa

Stosuj antybiotyki rozsądnie

Nadużywane tracą skuteczność

Przyjmuj tylko te przepisane przez lekarza

Nie wymuszaj przepisania przez lekarza

W dobie COVID-19 nie zapominaj o oporności na antybiotyki

Przeziębienie, grypa, COVID-19 to choroby wirusowe
Antybiotyki nie działają na wirusy tylko na bakterie

www.antybiotyki.edu.pl

Zwiększenie wiedzy o antybiotykach

18 listopada br. obchodziliśmy Europejski Dzień Wiedzy o Antybiotykach (EDWA), ustanowiony przez Komisję Europejską w 2008 roku, natomiast w dniach 18-24 listopada Światowy Tydzień Wiedzy o Antybiotykach.

Celem tych inicjatyw było promowanie wiedzy na temat odpowiedzialnego stosowania antybiotyków oraz zwiększenie świadomości, jakim zagrożeniem dla zdrowia każdego z nas jest zjawisko antybiotkooporności.

W bieżącym roku szczególny nacisk położono na cele określone w przyjętym w czerwcu 2023 roku zaleceniu Rady Unii Europejskiej w sprawie wzmocnienia działań Unii Europejskiej na rzecz intensyfikacji działań w zakresie zwalczania oporności na środki przeciwdrobnoustrojowe w ramach podejścia „Jedno zdrowie”. Koncepcja ta zakłada działania na rzecz współpracy wielu dyscyplin lokalnych, na szczeblu krajowym i globalnym w celu osiągnięcia optymalnego zdrowia dla ludzi, zwierząt i środowiska.

Pamiętajmy, że przeziębienie, grypa, COVID-19 to choroby wirusowe, a antybiotyki nie działają na wirusy, tylko na bakterie! Szczegółowe informacje o tegorocznych obchodach Europejskiego Dnia Wiedzy o Antybiotykach w Polsce, znajdują się na stronie internetowej „Narodowego Programu Ochrony Antybiotyków” www.antybiotyki.edu.pl.



Od 20 do 27 listopada br. obchodziliśmy 10 edycję #EuroTestWeek. Europejski Tydzień Testowania to kampania, która zachęcała nas do powszechnego testowania i promowania świadomości na temat korzyści płynących z wczesnego wykrywania HIV, HCV i kiły.

Pamiętajmy, że jeżeli zdarzyło się nam podjąć ryzykowne zachowanie, aby wykonać test w kierunku HIV. Można to zrobić anonimowo, bezpłatnie i bez skierowania w jednym z punktów PKD na terenie całego kraju. W naszym województwie można go zrobić w Rzeszowie: PKD przy NZOZ MEDIKAL, ul. Wierzbowa 2 w piątki 15.00–18.00 i soboty 11.30 – 14.30.

W PKD jest możliwość wykonania szybkich testów w kierunku HIV, HCV i kiły, których wynik jest do odebrania po 20 minutach. Listę wszystkich punktów PKD znajdziesz Państwo na stronie <https://aids.gov.pl/pkd/>.

Rzuć Palenie Razem z Nami

16 listopada br. w oddziale „0” Szkoły Podstawowej w Zmienicy odbyły się obchody Światowego Dnia Rzucenia Palenia i podsumowanie działań związanych z realizacją programu edukacyjnego „Czyste powietrze wokół nas”. Dzieci brały udział w dwóch konkursach plastycznych ogłoszonych w ramach ww. działań, wysłuchały pogadanki tematycznej, obejrzały film edukacyjny. Następnie odbyło się rozstrzygnięcie konkursów i wręczenie zwycięzcom nagród. Spotkanie zakończyło się rozdaniem dzieciom ulotek tematycznych i jabłek - symbolu kampanii.



Światowy Dzień Aids

Tegoroczne obchody Światowego Dnia AIDS na terenie powiatu brzozowskiego odbyły się w Szkole Podstawowej w Turzym Polu w ramach podsumowania programu edukacyjnego „Zawsze razem”. Spotkanie rozpoczęło się od zaśpiewania przez uczniów kl. III piosenki „Zawsze razem”. Następnie dzieci wysłuchały pogadanki na temat chorób zakaźnych, w tym HIV/AIDS.

Kolejnym punktem obchodów było ogłoszenie wyników konkursu plastycznego i wręczenie dzieciom nagród.

Laureatami zostali: I miejsce - Gabriela Malik, II miejsce - Antoni Lutecki i III miejsce - Oliwia Kuś.

Dyplomy i nagrody otrzymali wszyscy pozostali uczestnicy konkursu. Spotkanie zakończyło się wspólnym zdjęciem.

Zofia Cwynar - Państwowy Powiatowy
Inspektor Sanitarny w Brzozowie

W województwie podkarpackim od wdrożenia badań w roku 1985 do 31 października 2023 roku odnotowano ogółem 627 zakażeń HIV. Stwierdzono je u: 501 mężczyzn, 111 kobiet, 7 dzieci do lat 15, 8 osób bez podanych danych.

W tym na terenie województwa podkarpackiego odnotowano 93 zachorowania na AIDS - 39 chorych zmarło.



„Jest w moim kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny,
Przy wejściu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie,
Ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny
Najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie. „

C. K. Norwid

**Najtkliwszych wzruszeń
i najcieplejszych uczuć na te Święta**
życzy

Zofia Cwynar
Państwowy Powiatowy Inspektor
Sanitarny w Brzozowie



Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie

ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319

e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl

Z młodzieżą o narkotykach i dopalaczach



Współczesny świat, w jakim przyszło żyć młodzieży, oprócz możliwości rozwoju niesie ze sobą również wiele zagrożeń. Jednym z nich są narkotyki i dopalacze. Te niebezpieczne substancje potrafią zniszczyć zdrowie, a nawet życie młodych ludzi. Aby uświadomić młodzież o zagrożeniach, z jakimi mogą się spotkać, policjanci wspólnie z pracownikiem Państwowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej przeprowadzili w Zespole Szkół Budowlanych w Brzozowie profilaktyczne spotkanie.

Bazując na wspólnym doświadczeniu i wypracowanej już współpracy, policjanci z brzozowskiej komendy wspólnie z pracownikiem Państwowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej przeprowadzili spotkanie z młodzieżą klas pierwszych z Zespołu Szkół Budowlanych w Brzozowie. Głównym tematem, jaki został poruszony podczas prelekcji, był problem z zażywaniem narkotyków i dopalaczy. Uświadamianie uczniom, że eksperymentowanie z tego rodzaju środkami niesie z sobą

ogromne i niejednokrotnie śmiertelne ryzyko, przyswiecało wygłoszonej prelekcji.

Edukowanie młodzieży i uzmysłowienie jej poprzez rozmowę i przedstawienie przykładów z życia wziętych, skutecznie dociera do świadomości młodego człowieka pokazując mu, z jakim niebezpieczeństwem wiąże się nieodpowiedzialne zachowanie, w którym udział wzięło blisko 150 uczniów, na którym poruszono zarówno aspekty zdrowotne, jak i prawne sięgania i decydowania się na spróbowanie niedozwolonych i niebezpiecznych substancji. Młodzież mogła osobiście przekonać się, przy użyciu alkoholi i narkotyków, w jaki sposób dochodzi do upośledzenia zmysłów znajdując się pod wpływem środków odurzających.

Prelekcje przeprowadziła Agata Karamus z Państwowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Brzozowie oraz st. asp. Magdalena Kaszowska i asp. Tomasz Hałka z Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie.

p.o. Oficer Prasowy KPP w Brzozowie
asp. Tomasz Hałka

**Serdeczne życzenia szczęśliwych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności i sukcesów w nadchodzącym Nowym Roku
wraz ze szczególnymi wyrazami wdzięczności
dla wszystkich, którzy współdziałali z Policją i wspierali ją
w staraniach na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego**

składa

Komendant Powiatowy Policji w Brzozowie
insp. dr Mariusz Skiba



POWIATOWY URZĄD PRACY
ul. Rynek 9, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 421 37, 13 43 421 49, fax 13 43 421 48

Kompetencje cyfrowe – klucz do sukcesu czy „modny” wymóg codzienności?

*„Chcesz być tam, gdzie nigdy nie byłeś?
Musisz iść drogą, którą nigdy nie szedłeś...”*

Dominick Conigliaro

Świat zmienia się w obszarze kompetencji cyfrowych niemalże z prędkością światła. Umiejętności jeszcze 15 lat temu zarezerwowane dla wąskiej grupy specjalistów stały się naszą codziennością i wymagają bycia na bieżąco z nowymi trendami i usługami w cyfrowym świecie.

Czym są kompetencje cyfrowe? Jakie mają znaczenie kompetencje cyfrowe w sukcesie życiowym i zawodowym? Spróbujemy prześledzić podstawowe definicje i odpowiedzieć na powyższe pytanie.

Kompetencje cyfrowe (ang. digital competences)

Zgodnie z definicją Zaleceń Rady Europejskiej 2018 „Kompetencje cyfrowe obejmują krytyczne i odpowiedzialne korzystanie z technologii cyfrowych i interesowanie się nimi do celów uczenia się, pracy i udziału w społeczeństwie”. Jest to pewien zestaw wiedzy, umiejętności i postaw, które umożliwiają sprawne i efektywne funkcjonowanie w społeczeństwie wykorzystującym nowoczesne technologie. To możliwość skutecznego pozyskiwania informacji, komunikowania się, wykonywania zadań i rozwiązywania problemów w każdej sferze życia.

Rozwój kompetencji cyfrowych pomaga dostosować się do dynamicznych zmian zachodzących w społeczeństwie oraz odnaleźć się w warunkach nowej rzeczywistości. Jest niezbędny w codziennej pracy, procesie uczenia się socjal learningu i rozwoju pracowników.

Wiedza z zakresu kompetencji cyfrowych wspiera zdolność do innowacyjnego myślenia oraz umiejętność posługiwania się nowoczesnymi technologiami. Pozwala również na dobór narzędzi wykorzystywanych w pracy online takich, które usprawniają pracę zawodową, dobór różnych systemów, z których korzystamy na co dzień, systemów learningowych czy platformy e – learningowa czy

też systemów do webinarów, wideokonferencji i spotkań online.

Ministerstwo Cyfryzacji rozpatrując pojęcie kompetencji cyfrowych podzieliło je na trzy grupy:

- kompetencje informatyczne – obejmujące posługiwanie się komputerem i innymi urządzeniami elektronicznymi, bezpieczne korzystanie z Internetu, aplikacji i oprogramowania, nowych inteligentnych technologii cyfrowych oraz umiejętność stosowania metod pochodzących z informatyki przy programowaniu i tworzeniu nowych rozwiązań informatycznych dla problemów z różnych dziedzin;
- kompetencje informacyjno – komunikacyjne – polegając na umiejętności wyszukiwania informacji, rozumienia ją, a także selekcji i oceny krytycznej, jak również komunikowania się na odległość za pomocą technologii cyfrowych;
- kompetencje funkcjonalne - czyli realne wykorzystywanie powyższych kompetencji w różnych sferach codziennego życia, takich jak finanse, praca i rozwój zawodowy, utrzymywanie relacji, zdrowie, hobby, zaangażowanie obywatelskie, życie duchowe itd. Zgodnie z zasadami, bezpiecznego korzystania z technologii cyfrowych.

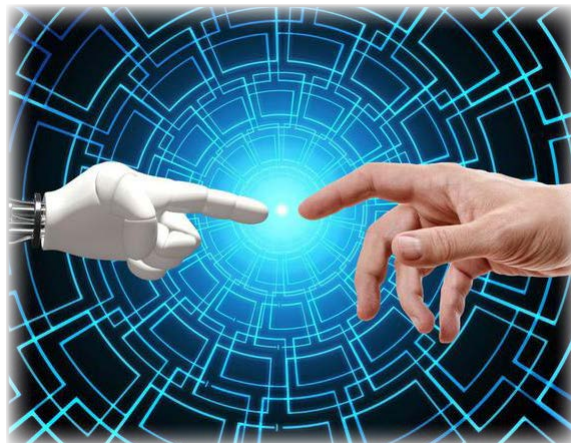
Przyjrzyjmy się zatem czym są i co obejmują kompetencje cyfrowe.

Kompetencje cyfrowe obejmują m.in.:

- umiejętność korzystania z informacji i danych,
- komunikowanie się i współpracę,
- umiejętność korzystania z mediów,
- umiejętność tworzenia treści cyfrowych (w tym programowanie),
- bezpieczeństwo (w tym komfort i kompetencje związane z cyberbezpieczeństwem),
- kwestie dotyczące własności intelektualnej,
- rozwiązywanie problemów,
- krytyczne myślenie.

Zastanówmy się zatem po co nam te kompetencje cyfrowe i czy są nam potrzebne na co dzień we współczesnym świecie?

W dzisiejszym świecie niezwykle istotne jest rozumienie, w jaki sposób kompetencje cyfrowe mogą pomagać w komu-



nikowaniu się, kreatywności i innowacjach. Ważna jest świadomość związanych z kompetencjami cyfrowymi możliwości, ograniczeń oraz skutków i zagrożeń. Musimy jednak przyznać, że we współczesnym świecie kompetencje cyfrowe są bardzo potrzebne. Coraz więcej usług i czynności przenosi się do sfery cyfrowej. Coraz więcej spraw załatwiamy przez Internet. Oznacza to, że osoby nie dysponujące odpowiednimi kompetencjami cyfrowymi nie mogą korzystać w pełni z takiej formy komunikacji lub będą wymagały pomocy osób, które posiadają takie kompetencje. Zwróćmy też uwagę na to, że kompetencje cyfrowe używamy codziennie. Są one potrzebne także do współpracy z innymi ludźmi. Stosujemy je także w wyrażaniu siebie, swojej kreatywności realizując swoje zamierzenia, cele: osobiste, społeczne i zawodowe. Aby sobie to uświadomić proponuję krótkie ćwiczenie:

Zaznacz (lub pomyśl) dziedziny życia, w których posługujesz się kompetencjami cyfrowymi:

- sprawy codzienne (np. e – zakupy, zamówienie cateringu online, rezerwacja biletu do kina, korzystanie z e – urzędu, opłata za parkometr, zakup biletu autobusowego, wypełnienie deklaracji PIT online);
- relacje (np. komunikacja z bliskimi, kontakt z dziećmi, obsługa mediów społecznościowych);
- praca i rozwój zawodowy (np. korzy-

stanie z aplikacji i programów umożliwiających pracę zdalną, poszukiwanie pracy, rozmowa kwalifikacyjna online, rozwój kariery, udział w webinarach i e-kursach, certyfikacja online);

- zdrowie (np. umawianie wizyt online, korzystanie z e-recept, korzystanie z aplikacji sportowych i monitorujących zdrowie).

Każdy z nas pewnie zauważył, że kompetencje cyfrowe to umiejętności, z których korzystamy praktycznie w każdej dziedzinie życia.

Dodam, że kompetencje cyfrowe to też umiejętność korzystania z wielu aplikacji, jak np. e-Puap, e-obywatel, czy chociażby elektroniczna rejestracja jako osoba bezrobotna o której pisałam kilka miesięcy wcześniej, umiejętność załatwienia spraw urzędowych przez Internet czy też IKP (Internetowe Konto Pacjenta), elektroniczne kontakty z ZUS czy też Urzędem Skarbowym (jeszcze do niedawna rozliczenia podatkowe można było składać tylko i wyłącznie w formie papierowej, a obecnie tylko i wyłącznie w formie elektronicznej). Tak więc szybko kompetencje cyfrowe „wchodzą” do naszego codziennego życia czy tego chcemy czy nie, jest to po prostu od nas niezależne.

Ze względu na aspekt zawodowy, poradnictwo zawodowe i analizę aktywizacji czy też aktywności zawodowej dodam także, że osoby, które posiadają i rozwijają kompetencje cyfrowe, już dziś mogą liczyć na znacznie większy wybór ofert zatrudnienia, lepsze warunki pracy czy wynagrodzenie.

W przyszłości te zjawiska będą nabierać mocy. Będą nam przydatne, a wręcz niezbędne.

Jakie kompetencje cyfrowe warto rozwijać?

Dominujące i wszechobecna praca zdalna oraz szereg innych wyzwań spowodowanych pandemią Covid-19 wielu z nas zmusiły do zmiany sposobu pracy. Szybko musieliśmy przeorganizować swój sposób działania i szybko dostosować się do pracy w wirtualnym środowisku. Dzięki temu zaczęliśmy uczyć się tego, co dziś niezbędne by odnaleźć się w „nowej rzeczywistości”. Światowi eksperci wyróżniają 3 kluczowe umiejętności (wśród kompetencji cyfrowych), które warto rozwijać już teraz:

1) Resilience – nie ma jednoznacznego terminu, w dosłownym rozumieniu oznacza odporność, sprężystość psychiczną, natomiast w odniesieniu do kompetencji cyfrowych, to umiejętność dostosowania się do warunków dynamicznie zmieniającego się świata, odporność na te zmiany, dostosowania się do tego co niesie rzeczywistość, podążania obowiązkom zawodowym jak również „pogodzenie” się z tym że większość spraw wymagają stosowania kompetencji cyfrowych, a tym samym „nauczenie się ich”

2) Digital fluency i digital mindset – a więc Digital fluency to płynność, biegłość cyfrowa oznacza, że nie tylko rozumiemy technologię, ale również potrafimy efektywnie funkcjonować w stale ewoluującym świecie cyfrowym. Natomiast Digital mindset ma pomóc nam zaakceptować to, że w dzisiejszym świecie musimy nie tylko nauczyć się nieustannego uczenia się i rozwoju. Musimy także oduczyć się, tego co niepotrzebne. A przede wszystkim porzucić obawy, że technologia jest w stanie zastąpić naszą cenną wiedzę i kompetencje. Digital mindset to świadomość, że połączenie ludzkiego potencjału, znajomość swoich granic oraz możliwości technologii cyfrowych stwarzają spektrum niespotykanych wcześniej rozwiązań.

3) Kreatywność – rozumiana jako ciekawość, oryginalność stanowi największą wartość, bodziec do działania w nowej erze cyfrowego świata. To kluczowa umiejętność, niezbędna nie tylko do rozwoju kompetencji cyfrowych jako takich. Wpływa także na skuteczne poruszanie się po świecie cyfrowym, a przede wszystkim pomaga w procesie adaptacji w dynamicznych warunkach i czasach nowej normalności.

Podsumowując kompetencje cyfrowe to określenie, które odnosi się do mnóstwa obszarów naszego życia. Nic zresztą nie wskazuje na to, że mogłoby się ono stać mniej istotne. Możemy się raczej spodziewać, że ich znaczenie będzie wciąż rosło. W związku z tym warto zadbać o swój rozwój kompetencji cyfrowych i pracować nad tym, aby w rozsąd-

ny sposób poszerzyć swoją wiedzę i umiejętności w tym obszarze.

Chciałam zaznaczyć, że jest wiele szkoleń, kursów, które pozwalają pogłębić swoje umiejętności w tym zakresie. Szczególnie ważnym i zasługującym na uznanie jest program stworzony przez Ministerstwo Cyfryzacji o nazwie Program Rozwoju Kompetencji Cyfrowych, którego głównym celem jest stały wzrost poziomu kompetencji cyfrowych przez zapewnienie każdemu w Polsce możliwości ich rozwoju stosownie do potrzeb biorąc pod uwagę wszystkie etapy życia, zarówno wśród wszystkich użytkowników technologii cyfrowych, jak i specjalistów w ICT.

O programie możemy więcej poczytać na stronach Ministerstwa Cyfryzacji. Na polecenie zasługuje również Ramowy Katalog Kompetencji Cyfrowych, który też łatwo odnaleźć na stronach internetowych, a który ukazuje rozbudowaną część teoretyczną oraz przegląd istniejących modeli i katalogów kompetencji, uwzględniając wszystkie grupy wiekowe od wczesnej edukacji przedszkolnej aż po dorosłe życie we wszystkich rodzajach kompetencji cyfrowych (kompetencje informacyjne, informacyjno – komunikacyjne oraz funkcjonalne). Zatem do dzieła, nie bójmy się i uczmy się nowoczesnego świata. Powodzenia!

Agnieszka Golonka
– Doradca zawodowy w Powiatowym
Urzędzie Pracy w Brzozowie





PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA W BRZOWIE

ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 410 53

Mutyzm wybiórczy okiem logopedy

Problem adaptacji dzieci w przedszkolach jest równie stary, jak samo powstanie takich placówek. Nie obywało się bez łez, agresji ze strony dziecka wobec personelu, a nawet dolegliwości somatycznych. Po przekroczeniu progu sali jedne dzieci były głośne i dominujące, a inne ciche i wycofane. Wszystkie opisane sytuacje i zachowania, jeśli mają formę przejściową, są uznawane za normę.

Zdarzają się jednak dzieci, które stoją z boku i często nie biorą udziału w aktywnościach. Nie potrafią podejść do

nów dziecka), z którego wynikałoby, że dziecko w innych miejscach i z innymi osobami rozmawia normalnie, i bez większych oporów;

- objawy występują tylko w określonych miejscach, sytuacjach lub wobec konkretnych osób.

Dodatkowo:

- dziecko powinno być (najczęściej) między 3, a 5 rokiem życia (czyli w momencie rozpoczęcia nauki w przedszkolu).
- minęło około 2 miesiące od momentu przekroczenia progu przedszkola.

Nie mówimy o mutyzmie wybiórczym, gdy dziecko nie nauczyło się komunikować werbalnie.

Jak zachowuje się dziecko z mutyzmem wybiórczym?

Nie rozmawia w określonych miejscach i z określonymi osobami. Ale również:

- bywa, że tuż po wyjściu z sali przedszkolnej, gdy znajduje się już pod opieką

kogoś, przy kim czuje się komfortowo, natychmiast zaczyna głośno opowiadać o tym co robiło, co jadło i z kim się bało;

- mimo, że tego nie widać, bo zwykle nie utrzymuje kontaktu wzrokowego,

bardzo aktywnie słucha tego, co dzieje się na zajęciach, przynosi przedmioty o które prosi wychowawca (kasztany, guziki, serwetki itd.);

- wykazuje wzmożone napięcie mięśniowe (zaciśnięte pięści, szczęki),
- unika kontaktu wzrokowego,
- twarz przybiera wygląd maski, brak mimiki,
- nie reaguje na polecenia wychowawcy,
- często wykazuje nadwrażliwość dźwiękową lub smakową,
- ma problem ze spożywaniem posiłków (nie chce jeść w przedszkolu),
- nie chce korzystać z toalety i nie sygnalizuje potrzeb fizjologicznych,
- może wykazywać pewien schematyzm w działaniu, który daje mu poczucie bezpieczeństwa.

Oczywiście nie muszą one występować jednocześnie. Niemniej jednak, jeśli zauważymy je u któregoś z naszych przedszkolnych dzieci, warto być czujnym i zgłosić się do psychologa, który pomoże nam obrać właściwą drogę do dalszego postępowania z dzieckiem.

Agnieszka Leśniak-Stępień
Neurologopeda PP-P w Brzozowie

kolegi i spontanicznie dołączyć do zabawy. Zazwyczaj to, że coś jednak jest nie tak, zauważamy bardzo późno, bo dzieci te nie przeszkadzają. To powoduje, że tracimy czujność. Gdyby jednak przeanalizować sytuację dokładniej, to zastanówmy się jak długo w ciągu dnia jesteśmy w stanie wytrzymać bez mówienia? Dziecko, jak każdy inny człowiek, ma swoje przemyślenia i problemy, z którymi chciałoby się podzielić z drugim dzieckiem, czy poskarżyć wychowawcy.

A jednak milczy.

Czym jest mutyzm wybiórczy i kiedy możemy o nim mówić?

O zaburzenie to możemy podejrzewać dziecko, które nie mówi (nie komunikuje się) w określonych miejscach bądź sytuacjach.

Gdy mija kolejny tydzień pobytu w przedszkolu, a nasz wychowanek nadal milczy, należy wzmocnić czujność. Aby podejrzewać wystąpienie mutyzmu wybiórczego, musimy sprawdzić czy:

- system językowy nabyty został w stopniu prawidłowym i wystarczającym do tego, aby dziecko mogło komunikować się z otoczeniem;
- zebrać wywiad (od rodziców, opieku-

OGŁOSZENIE

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Brzozowie organizuje szkolenia dla kandydatów na rodziny zastępcze.

Uczestnictwo w szkoleniu przygotowuje do sprawowania opieki, wychowania dziecka, zaspokajania jego potrzeb rozwojowych, kompensacji opóźnień oraz odbudowywania więzi dziecka z rodziną naturalną. Zakres szkolenia obejmuje elementy prawa rodzinnego, pedagogiki, psychologii rozwojowej i wychowawczej, wiedzę i umiejętności rozpoznawania i oceny sytuacji rodzinnej dziecka oraz zadania i kompetencje centrum pomocy rodzinie.

Szkolenie prowadzone jest metodą warsztatową i trwa około 3 miesięcy (10 spotkań). Osoby zainteresowane prosimy o kontakt z **Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Brzozowie, ul. 3 Maja 51, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 – 15.30 pod numerem tel. 13 43 420 45.**



Bibliografia: Przedszkolak w potrzebie pod red. J. Pałasz, Wrzesnia 2022



GŁOS z „KAZIMIERZA”

Dziennikarska Inicjatywa Licealistów

Rozpoczęliśmy przygodę z programem Erasmus+ w ramach przyznanej naszej szkole Akredytacji!

W minionym roku szkolnym Narodowa Agencja Programu Erasmus+ i Europejskiego Korpusu Solidarności przyznała naszej szkole Akredytację w sektorze: edukacja szkolna. Wniosek, wraz z opracowanym przez nas Planem Erasmusa, uzyskał pozytywną ocenę Agencji, przez co otrzymaliśmy uproszczony dostęp do możliwości uzyskiwania dofinansowania na działania związane z mobilnością w ramach programu Erasmus+.

W lutym 2023 złożyliśmy nasz pierwszy wniosek budżetowy i otrzymaliśmy do dyspozycji prawie 40 tysięcy Euro! To realne środki, które otwierają naszym uczniom i kadrze nauczycielskiej drzwi do międzynarodowych mobilności edukacyjnych, a tym samym do wielu form rozwoju i ogromnej przyjemności podróżowania oraz poznawania świata. W ramach swoich działań sięgamy po konkretne założenia i cele, wśród których najważniejszymi są:

- rozwijanie umiejętności posługiwania się językami obcymi, zwłaszcza językiem angielskim, wśród nauczycieli, przełamywanie barier kulturowych i językowych, otwartość na współpracę z nauczycielami z innych krajów.
- rozwijanie umiejętności posługiwania się językiem obcym, zwłaszcza j. angielskim, wśród uczniów, przełamywanie barier językowych w życiu codziennym.
- rozszerzanie wiedzy uczniów w klasach dwujęzycznych w zakresie przedmiotów technicznych (matematycznych, fizycznych, informatycznych).
- promowanie wiedzy o wspólnym europejskim dziedzictwie i bogactwie, w połączeniu z rozwijaniem umiejętności posługiwania się mediami.
- wzmacnianie kompetencji cyfrowych i umiejętności korzystania z narzędzi

ICT ułatwiających nauczanie i uczenie się.

- rozwój kompetencji miękkich u uczniów.

Wspomniana kwota prawie 40 tys. Euro została nam przyznana na okres 15 miesięcy. Po zakończeniu procesu dopełniania formalności związanych z wdrożeniem akredytacji, mogliśmy ruszyć z konkretnymi działaniami, a co za tym idzie, czworo naszych nauczycieli odwiedziło Maltę, by w czasie tygodniowego pobytu w miejscowości Valletta odbyć 30-godzinny kurs językowy.

Kolejna grupa sześciu nauczycieli wyruszy na podobny kurs wiosną, a w międzyczasie przedstawiciele uczniów udadzą się na południe Europy do sło-



Nauczyciele i LO Brzozów przed szkołą językową: Easy School of Languages w miejscowości Valletta na Malcie



Aby wziąć udział w mobilności zagranicznej, zarówno uczniowie jak i nauczyciele musieli przejść proces aplikacji i dopełnić wszelkich warunków zawartych w opracowanym regulaminie. Chętnych nie brakowało więc wybór był niezwykle trudny. Po rozpatrzeniu wszystkich zgłoszeń komisja wyłoniła uczestników, którzy wezmą udział we wspomnianych wyżej mobilnościach.

necznych Włoch oraz do Hiszpanii. Już w styczniu 10 uczniów klas 2 i 3 wraz z opiekunami poleci na mobilność edukacyjną do zaprzyjaźnionej szkoły Istituto Paritari Plateja Maritain Associazione Culturale Scuola in Taranto we Włoszech, a w lutym również 10 uczniów z klas dwujęzycznych - wraz z opiekunami, uda się do dwujęzycznej szkoły Instituto de Educacion Secundaria w mieście Abdera w słonecznej części Hiszpanii w Andaluzji.

Przed nami realizacja planów wyznaczonych na bieżący rok szkolny, ale z przywilejów należnych jednostce akredytowanej będziemy mogli korzystać do końca 2027 r., dlatego już w lutym złożymy wniosek o kolejne dofinansowanie. Liczymy zatem na wiele nowych, interesujących doświadczeń, rozwijających podróży, ciekawych spotkań i niezapomnianych wrażeń!

Monika Szczepiek



**Dofinansowane przez
Unię Europejską**

Sfinansowane ze środków UE. Wyrażone poglądy i opinie są jedynie opiniami autora lub autorów i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy i opinie Unii Europejskiej. Unia Europejska ani podmiot udzielający dotacji nie ponoszą za nie odpowiedzialności.

Z Kazikiem w przestrzeń kosmiczną!

„Biura Edukacji Kosmicznej ESE-RO powstały z inicjatywy Europejskiej Agencji Kosmicznej ESA. Utworzono je, aby tematykę kosmiczną wprowadzać do szkół podstawowych i średnich oraz inspirować nią młodzież do wyboru w przyszłości zawodów inżynierskich lub związanych z naukami ścisłymi. W Polsce koordynatorem ESERO jest Centrum Nauki Kopernik”.

bo do udziału zgłosiło się bez mała 100 drużyn z całej Polski. Tym bardziej miło nam powiadomić, że po pierwszych niezwykle wymagających eliminacjach – drużyna brzozowskiego Kazimierza dostała się do drugiego etapu jako jeden z 33 zespołów i zawalczy o wejście do Wielkiego Finału.

Tak zwany CanSat to sonda badawcza mieszcząca się w pojemniku wielko-

misji, finansowanie, promocję, wykonanie projektu, integrację komponentów, testowanie systemu, raportowanie w języku angielskim, po przygotowanie do startu i jego realizację oraz analizę uzyskanych danych naukowych.

Celem naszej drużyny jest zbudowanie miniaturowego satelity, który będzie mierzył stężenie dwutlenku azotu w atmosferze. Dwutlenek azotu bardzo negatywnie wpływa na pszczoły, dlatego założyliśmy, że nasze badania pomogą chronić te najcenniejsze dla ludzkości owady. Zespół reprezentantów Kazimierza składa się z zaangażowanych i zdeterminowanych uczniów, którzy pod opieką pani Joanny Chęć pracują wspólnie, by stworzyć innowacyjne rozwiązanie wspierające ekologię i życie na naszej planecie. Nasze badania i wszystkie aktywności naukowe korelują z realną wiedzą na temat życia i hodowli pszczoł, gdyż pozostajemy w stałym kontakcie z wybitnymi i doświadczonymi pszczelarzami regionu i mamy nadzieję, że nasze badania będą miały rzeczywisty wpływ na tę dziedzinę wiedzy i życia.

Skład Zespołu to: Anna Szajnowska - lider, Bartosz Dereń, Jarosław Rychlicki, Jakub Wojtoń, Kamil Janusz, Szymon Pietrasz. W ramach zadań konkursowych Zespół opracował również własne Logo i stronę internetową, na której będzie można śledzić postępy w realizacji kolejnych etapów i faz projektu. Zapraszamy do obserwacji i kibicowania. <https://code-bee.webflow.io/>

Anna Szajnowska (klasa 3A)



Europejska Agencja Kosmiczna i Biuro ESERO Centrum Nauki Kopernik ogłosiły konkurs CanSat 2024, do którego zaprosiły wszystkich miłośników nauk ścisłych i Kosmosu. Głównym zadaniem konkursowym skierowanym do młodzieży w wieku 14-19 lat było skonstruowanie symulatorów sond kosmicznych oraz przeprowadzenie za ich pomocą badań naukowych. Konkurs, który zaplanowano na trzy etapy, spotkał się z ogromnym zainteresowaniem,

ści puszki po napoju. Jego zadaniem jest przeprowadzenie badań i eksperymentów podczas lotu rakiety i w trakcie opadania na spadochronie. Uczniowie i uczennice stają przed wyzwaniem umieszczenia w CanSacie wszystkich podstawowych systemów składających się na satelitę – zasilania, modułu komunikacji oraz komputera pokładowego. Dzięki projektowi CanSat uczestniczące Zespoły doświadczają wszystkich faz profesjonalnego projektu kosmicznego - od wyboru celów

Śladami beatyfikowanych bohaterów

Wycieczka do Muzeum Polaków Ratujących Żydów w czasie II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej i lekcje z IPN w ZSB w Brzozowie

Postawy Polaków ratujących ludność pochodzenia żydowskiego w czasie II wojny światowej na przykładzie rodziny Ulmów z Markowej koło Łańcuta stały się tematem prelekcji przygotowanej przez Zenona Fajgera z rzeszowskiego Oddziału



IPN. Podczas zajęć lekcyjnych, które odbyły się 30 października 2023 r. uczniowie technikum i klas branżowych ZSB w Brzozowie mieli okazję poszerzyć swoją wiedzę o niepublikowane w podręcznikach do historii informacje dotyczące hitlerowskiego terroru wobec Polaków i Żydów na terenie całego kraju, w tym również Podkarpacia. Prowadzący zajęcia podkreślił, że każda pomoc Polaków niesiona Żydom w czasie trwania niemieckiej okupacji karana była śmiercią, czego tragicznym przykładem jest rodzina z Markowej. Nie należy zapominać, że takich postaw było więcej. W przedstawionych materiałach zebranych przez Instytut Pamięci Narodowej w Rzeszowie znalazły się zdjęcia, relacje i wspomnie-



nia naocznych świadków również z powiatu brzozowskiego i okolicznych miejscowości.

Kontynuacją poznania tragicznych losów błogosławionych bohaterów była wycieczka do Muzeum Polaków Ratujących Żydów w czasie II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej w dniu 7 listopada 2023 r. W muzeum uczniowie obejrzeli wystawę stałą poświęconą heroizmowi ludzi, którzy z narażeniem własnego życia ratowali miejscowych Żydów. Większość żydowskich mieszkańców Markowej zginęła w latach okupacji, a jedynie nielicznym udało się przeżyć dzięki pomocy i wsparciu Polaków. Józef i Wiktoria Ulmowie za pomoc udzieloną ośmioosobowej grupie

Żydów zostali zamordowani w marcu 1944 roku. Za ten czyn zostali pośmiertnie uhonorowani tytułem Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Beatyfikacja rodziny odbyła się 10 września 2023 r. Rok 2024 będzie ogłoszony przez Sejm RP – Rokiem Rodziny Ulmów. W muzeum znajdują się unikatowe fotografie, interesujące filmy dokumentalne i materiały archiwalne. Multimedialne opracowania i eksponaty przybliżają tragiczne historie z przeszłości. Mamy nadzieję, że udział uczniów w obydwu wydarzeniach będzie wspinałą lekcją historii.

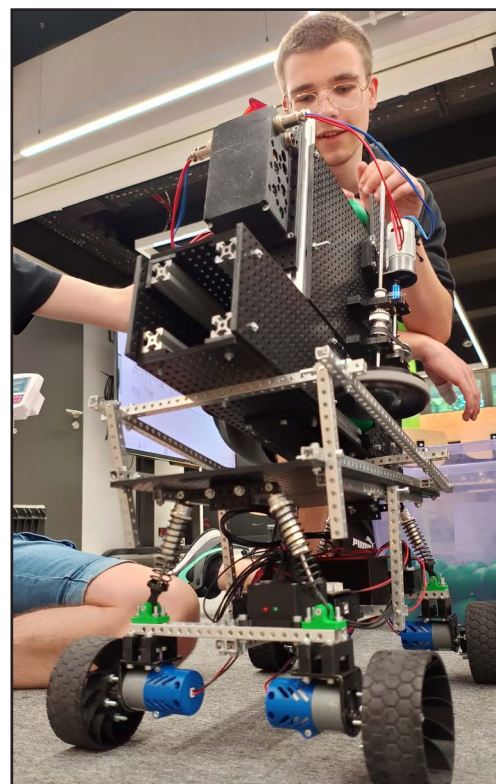
Katarzyna Kufel



Warsztaty z robotyki

W minionym miesiącu uczniowie Zespołu Szkół Budowlanych uczestniczyli w dwudniowych warsztatach z robotyki organizowanych w Rzeszowie przez Dolinę Wiedzy oraz RoboLAB Local STEM Incubator. Szkolenie miało na celu przygotowanie do projektowania oraz programowania robotów, które później rywalizują na ogólnopolskim turnieju XChallenge.

Podczas zajęć uczestnicy zdobywali wiedzę z zakresu projektowania komponentów robota, wizualizacji, wydruków 3D, a przede wszystkim z programowania sterowników oraz kreatywnego myślenia. Warto dodać, iż zadania, którego podjęli się nasi uczniowie (a był to robot jeżdżący-strzelający), nie udało się wykonać żadnej wcześniejszej grupie uczestniczącej w warsztatach. Nasz zespół wymyślił swoją konstrukcję i dokładnie ją odwzorował w postaci maszyny jeżdżącej z działkiem. Własne patenty sprawiły, że robot nie tylko się poruszał, ale i strzelał piłkami z podajnika na zadowalającą odległość, wykazując się niezłą celnością. Zespół, który brał udział w warsztatach wyraził chęć uczestnictwa w przyszłym



roku w turnieju XChallenge. Obecnie trwają prace projektowe robota wraz ze sporządzaniem listy wymaganych elementów.

Wielkie podziękowania składamy na ręce Fundacji Wspierania Edukacji przy Stowarzyszeniu Dolina Lotnicza, grupy RoboLAB za umożliwienie uczestnictwa w warsztatach i bardzo ciekawe zajęcia.

Michał Dąbrowski

Zielono nam

Za oknami ponuro, pogoda nie rozpieszcza, słońce przegrywa z pochmurnym niebem, ale w sercach i wspomnieniach uczniów Zespołu Szkół Ekonomicznych i Zespołu Szkół Budowlanych jest nadal zielono, kolorowo i radośnie. A to za sprawą udziału w Zielonej Szkole w Radkowie, w Kotlinie Kłodzkiej, która miała miejsce w dniach 11-15 września 2023 r. Wzięło w niej udział 19 uczniów z ZSE pod opieką nauczycieli: Doroty Susz-

czyńskiej i Justyny Leszek-Czubskiej oraz 5 uczniów z ZSB pod opieką Agaty Supel. Szkolnym organizatorem wyjazdu na Zieloną Szkołę była Małgorzata Włodek, nauczyciel ZSE.

Uczestnicy wycieczki z rozrównaniem wspominają to, co przeżyli i zobaczyli. A wrażeń było, co nie miara. Uczniowie brali udział w różnorodnych, ciekawych zajęciach, takich jak: pływanie na kajakach, zajęcia na ścianie wspinaczkowej, wypra-



nym razem dyskoteka. Z relacji uczestników Zielonej Szkoły dowiadujemy się, że są oni bardzo zadowoleni z tego wyjazdu, podobnie jak z poprzedniego na Mazurach w maju 2022 r.

Uczestnicy Zielonej Szkoły pragną wyrazić wdzięczność sponsorom - Panu Ludwikowi Cyranowi, właścicielowi firmy Elan w Brzozowie oraz Radzie Rodziców ZSE, których wsparcie finansowe zostało przeznaczone na pokrycie kosztu transportu autokarowego.

Małgorzata Włodek

W dniach 8-9 listopada młodzież ZSE uczestniczyła w wycieczce dydaktycznej do Hotelu „Arłamów”. Głównym celem wyjazdu było zapoznanie uczniów klas w zawodzie technik hotelarstwa oraz technik żywienia i usług gastronomicznych ze specyfiką funkcjonowania hotelu czterogwiazdkowego.

Uczniowie mieli okazję w praktyce zwerifikować wiedzę z zakresu hotelarstwa oraz gastronomii - będąc gośćmi jednocześnie obserwowali czynności zawodowe związane z cyklem obsługi gościa hotelowego.

W tym roku pobyt rozpoczęliśmy od wycieczki po hotelu. Manager sekcji konferencji pokazał nam zakamarki i zaplecze hotelu: układ pomieszczeń, ich aranżacje, a także wyposażenie, które pokazały w czym tkwi specyfika obiektu hotelarskiego 4*.

A oczekiwanie na zakwaterowanie nieoczekiwanie umilał nam Pksel - pies administracji hotelu. Zdobył nasze serca łagodnym usposobieniem i otwartością na przyjacielskie gesty. A największe zaskoczenie? Zgrupowanie reprezentacji Polski Policji w piłce nożnej.

Hotel jest znany z różnych atrakcji, głównie sportowych - aż 33 aktywności sportowe do wyboru dla gościa hotelowego. Kręgle oraz strefa basenów, jacuzzi i saun cieszyły się największym zainteresowaniem uczniów.

Od roku 2022 nasi uczniowie wybierają Arłamów na miejsce praktyk, więc kontakt z pracownikami był bardzo ważną częścią wycieczki. Rok temu obiecaliśmy tu wrócić. Obietnica spełniona.

Informacja ZSE w Brzozowie

Uczniowie ZSE w Arłamowie





Gmina Dydnia pod sztandarem

12 listopada br. w Wiejskim Domu Kultury w Dydni odbyła się uroczystość przekazania sztandaru gminy Dydnia przez Przewodniczącą Rady Gminy Dydnia Piotra Szulę na ręce Wójta Gminy Dydnia Alicji Pocałun. 29 września podczas odpustu parafialnego ku czci św. Michała Archanioła odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru gminy Dydnia, którego dokonał o. Andrzej Bielat OP. W podniosłej atmosferze narodowego święta niepodległości odbyła się ceremonia przekazania sztandaru gminy Dydnia. Rozpoczęła się ona przywitaniem gości przez wójta i przewodniczącą.

W uroczystości uczestniczyli: Poseł na Sejm III, VI, VIII i IX kadencji – Adam Śnieżek, gwardian Klasztoru oo. Franciszkanów w Kalwarii Pałacowskiej – o. Krzysztof Hura, proboszcz parafii pw. św. Jana Kantego w Niebocku – ks. prałat Andrzej Szkoła, Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd, Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie Henryk Kozik, Wójt Gminy Tyrawa Wołoska Teresa Brzeżawska-Juszczak, Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie st. bryg. Krzysztof Foltka wraz z zastępcą bryg. Bogdanem Biedką i oficerem prasowym kpt. Wojciechem Sobolakiem, insp. dr Mariusz Skiba – Komendant Powiatowej Policji w Brzozowie, kierownik i zastępca kierownika Posterunku Policji w Dydni – asp. sztabowy Albert Adam i asp. Konrad Knurek, radni gminy Dydnia, dyrektorzy placówek oświatowych gminy Dydnia, kierownicy referatów i pracownicy Urzędu Gminy w Dydni na czele z sekretarzem Edytą Kuczmą, kierownicy jednostek organizacyjnych gminy Dydnia, sołtysi, prezesi, naczelnicy oraz druhowie OSP z terenu gminy, przedstawiciele kół

gospodyń wiejskich, stowarzyszeń, klubów sportowych, przedsiębiorcy, młodzież i dzieci z terenu gminy.

Po przywitaniu obecnych gości, przewodniczący Rady Gminy Dydnia Piotr Szul odczytał uchwałę nr LXXIII/518/2023 z dnia 18 maja 2023 r. w sprawie ustanowienia sztandaru Gminy Dydnia i zasad jego używania. Wójt zgodnie z ceremoniałem przyjął sztandar i przekazał go pracownikom urzędu gminy, aby nieśli go dumnie i wysoko oraz wysławiali dobre imię gminy. Tomasz Żaczek – chorąży pocztu sztandarowego, wraz z asystą: Aliną Kopiczak oraz Kamilą Sokołowską-Białas zaprezentował sztandar, po czym został on wyeksponowany na honorowym miejscu.

- Jesteśmy dziś świadkami wyjątkowego momentu w historii naszego samorządu. Wierzę, że ta chwila na długo pozostanie w naszej pamięci. Przekazanie sztandaru gminy to dla mnie honor, ogromny zaszczyt, jak również źródło dumy i satysfakcji. Dzisiejsza uroczystość wieńczy starania wielu osób, dzięki którym możemy dołączyć do tych wspólnot samorządowych, dla których historia i tradycja zawarte

w symbolach oraz insygniach, stanowią wartość nadrzędną i są trwałym fundamentem, na którym buduje się przyszłość – podkreślała w swoim przemówieniu Wójt Alicja Pocałun.

- Sztandar to symbol honoru męstwa, jedności i solidarności. Jest dowodem przywiązania do tradycji narodowych, wartości i symboli. A te wyrosły na naszej wierze chrześcijańskiej. Uobecnia je nasz patron – św. Michał Archanioł – książę aniołów, to Jemu Bóg powierza zadania, wymagające szczególnej siły. Wstawia się u Boga za ludźmi, jest stróżem Chrześcijan i pomaga odnaleźć wewnętrzne światło. Świadomość takiego orędownictwa oraz przywiązanie do wartości jest gwarantem godnej przyszłości mieszkańców gminy Dydnia. Dziś 13 sołectw skupionych jest pod jednym sztandarem – nawiązała do symboliki gminy wójt.

- Przyjmując ten sztandar jako najważniejszy atrybut samorządności, wyrażam swą wdzięczność za tak cenny dar. Zapewniam, że będzie on symbolem pracy samorządowej dla dobra społeczności lokalnej – podsumowała Alicja Pocałun.

Uroczystość została uświetniona koncertem Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej z Nowego Sącza pod batutą ppłk SG Leszka Mieczkowskiego. Orkiestrze towarzyszyli soliści: Natalia Zabrzaska-Borowiec (sopran), Iwona Chruślicka (sopran) oraz Stanisław Duda (baryton). Wiersze patriotyczne czytała Iwona Pocałun – Dyrektor Szkoły Podstawowej w Dydni.

Uczestnicy uroczystości, wysłuchali najpiękniejszych utworów patriotycznych, m.in. „Poloneza” „Modlitwy o wschodzie słońca”, „Ja to mam szczęście”, „Janosika” i wiele innych motywów z polskich filmów oraz wiązanek żołnierskich pieśni patriotycznych.



Miłym akcentem podczas koncertu było wręczenie przez dr hab. Elżbietę Przysasz prof. UJK członkom orkiestry Dyplomu Laureata w III Międzynarodowym Konkursie „Muzyczne Orły” przyznanego przez międzynarodową kapitułę w dziedzinie sztuki muzycznej w obszarze powszechnie rozumianym jako muzyka poważna za wybitne osiągnięcia artystyczne naukowe i edukacyjne, w kategorii prawykonanie. Pani dyrygent wręczyła wszystkim muzykom Orkiestry pamiątkowe płyty z Oratorium Kalwaryjskim „Montefonia” i podziękowała za wieloletnią współpracę. Gwardian Klasztoru oo. Franciszkanów w Kalwarii Paławskiej – o. Krzysztof Hura przyłączył się do gratulacji i podziękował orkiestrze za uświetnianie koncertów oratoryjnych podczas Wielkich Opustów w Kalwarii Paławskiej.

Po koncercie głos zabrali także Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd, Wójt Tyrawy Wołoskiej Teresa Brzeżawska-Juszczak oraz społeczny animator kultury Bogusław Krzywonos. Gratulacje i słowa uznania popłynęły w kierunku orkiestry oraz Wójt Gminy Dydnia Alicji Pocałuch. Organizatorami uroczystości byli: Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Edukacji i Środowiska Lokalnego Wsi Niebocko, Szkoła Muzyczna w Dydni, Gminny Ośrodek Kultury, Bibliotek, Promocji i Wypo-



czynku w Dydni, Zespół Szkół w Niebocku, Gmina Dydnia.

„Koncert polskiej muzyki patriotycznej” w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej z Nowego Sącza odbył się w ramach cyklu przedsięwzięć artystycznych pn. „Spektakl muzyczno-taneczny dla dzieci młodzieży z terenu Gminy Dydnia”. Dofinansowano z budżetu państwa – ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Emilia Trzeźniowska, fot. Grzegorz Cipora

Zaduszki Jazzowe 2023 – pamięci Jarka Śmietany

Jazz ponownie zabrzmiał w Brzozowskim Domu Kultury. To była prawdziwa uczta muzyczna. W brzozowską tradycję wpisało się już, że gdy zbliża się dzień Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny nie może zabraknąć melodii kojącego jazzu.

W piątek 3 listopada br. z udziałem Burmistrza Brzozowa Szymona Stapińskiego i Zastępcy Mariusza Bieńczaka odbyły się Zaduszki Jazzowe „Pamięci Jarka Śmietany”. W wydarzeniu licznie udział wzięli pasjonaci dobrej muzyki, w tym przedstawiciele władz parlamentarnych, jednostek kultury oraz organizacji społecznych.

Podczas koncertu zagrali: Lyssy Band + przyjaciele w składzie: Witold Krowiak – perkusja, Marcin Jadach – gitara basowa, Maciej



Łukaszewicz – instrumenty klawiszowe oraz Władysław Wiater – saksofon. We wspólnym utworze mogliśmy zobaczyć też Tadeusza Podulkę – saksofon, Zygmunta Podulkę – saksofon oraz Wojciecha Szubę – perkusja. Na scenie zaśpiewała też gościnnie Daria Mortka. W drugiej części wydarzenia Adam Czerwiński Trio, na scenie zagrali: Kajetan Galas – organy Hammonda, Marcin Wądołowski – gitary oraz Adam Czerwiński – perkusja.

Organizatorem projektu „Zaduszki Jazzowe Brzozów 2023” było Stowarzyszenie Przestrzeń Twórcza, parterem zaś Brzozowski Dom Kultury. Wydarzenie zostało współfinansowane ze środków otrzymanych z Gminy Brzozów.

*Informacja Urzędu Miejskiego w Brzozowie,
fot. Marek Wójcik*

fot. BDK



Obchody 77. rocznicy śmierci Antoniego i Janiny Żubrydów



Rozkaz generała Leopolda Okulickiego rozwiązujący w styczniu 1945 roku Armię Krajową brzmiał między innymi następująco: - *Postępująca szybko ofensywa sowiecka doprowadzić może do zajęcia w krótkim czasie całej Polski przez Armię Czerwoną. Nie jest to jednak zwycięstwo słusznej sprawy, o którą walczyliśmy od roku 1939. W istocie bowiem, mimo stwarzanych pozorów wolności, oznacza to zmianę jednej okupacji na drugą, prowadzoną pod przykrywką Tymczasowego Rządu Lubelskiego, bezwolnego narzędzia w rękach rosyjskich* – napisał generał Okulicki. Zaznaczył ponadto, że Polska prowadzi od 1 września 1939 roku ciężką i ofiarną walkę o jedyną sprawę, dla której warto żyć i umierać, czyli o swą wolność i wolność człowieka w niepodległym pań-

Nadzieja wraz z żołnierzami niezłomnymi ginęła ostatnia

Pamięć majora Antoniego Żubryda i jego żony Janiny, którzy 24 października 1946 roku zapłacili najwyższą cenę za antykomunistyczną działalność, a z historii Polski wymazani zostali na kilka dziesięcioleci, uczczono podczas uroczystości 77 rocznicy śmierci w środku lasu między Malinówką, a Orzechówką, gdzie w miejscu ich zastrzelania przez agenta Urzędu Bezpieczeństwa, Jerzego Vaulina, znajduje się symboliczny grób. Antoni Żubryd zorganizował Samodzielny Batalion Operacyjny „Zuch”, liczący od 200 do 300 żołnierzy, podporządkowując się następnie Narodowym Sił Zbrojnym. Zwalczał władzę komunistyczną w po-

corocznie, na cyklicznej już ceremonii, ponieważ taka postawa odzwierciedla też wrażliwość patriotyczną samorządowców i społeczeństwa gminy Jasienica Rosielna i powiatu brzozowskiego – powiedziała Urszula Brzuszek – Wójt Gminy Jasienica Rosielna. Podczas wspomnianej mszy świętej przybliżono na podstawie tekstu z tygodnika „Niedziela” sytuację polityczną w Polsce z końcówki drugiej wojny światowej oraz pierwszych lat powojennych. - *Początkiem 1944 roku na ziemi polskie wkraczała Armia*



wiatach brzozowskim, sanockim i krośnieńskim.

- *Uroczystość upamiętniająca Antoniego i Janinę Żubrydów zapewne uaktywni nasze patriotyczne uczucia, pozytywne emocje względem ojczyzny, wszak małżeństwo stawiające na szali swoje życie, gotowe na poniesienie najwyższej ceny w walce za Polskę, zasługuje na uznanie i hołd, który dzisiaj oddajemy. Cieszę się bardzo ze spotkań przy symbolicznym grobie Żubrydów*

Czerwona, pojawiając się również w tym samym czasie na naszych terenach. Tysiące żołnierzy podziemia niepodległościowego trafnie diagnozowało, że okupację brunatną zastąpi czerwona. Nie chcieli się na to godzić, pozostając cały czas w konspiracji i prowadząc cały czas walkę z oddziałami NKWD oraz instalującą się z polecenia Kremla rodzimą bezpieką – podkreślił podczas uroczystej mszy świętej ksiądz rezydent Jacek Teichman z parafii w Orzechówce.

stwie. Stwierdził też jednoznacznie, że wyrazicielem i rzecznikiem narodu i tej idei jest jedyny i legalny rząd w Londynie, który walczy bez przerwy i walczyć będzie nadal o słuszne prawa dla Polski. - *Polska według rosyjskiej receptury nie jest tą Polską, o którą bijemy się szósty rok z Niemcami, dla której popłynęło morze krwi polskiej i przecierpiano ogrom męki i zniszczenie kraju. Walki z Sowietami nie chcemy prowadzić, ale nigdy nie zgodzimy się na inne życie, jak tylko w całkowicie suwerennym, niepodległym i sprawiedliwie urządzonym społeczeństwie państwie polskim* – podkreślił w rozkazie generał Leopold Okulicki.

Niestety rzeczywistość kształtowała inna, wroga wielu patriotom, w tym żołnierzom Armii Krajowej. Armia Czerwona napierała skutecznie na Niemców, umacniała się pozycja Stalina w koalicji antyhitlerowskiej, a konferencja jałtańska nie pozostawiła złudzeń. Polska po zakończeniu wojny miała znaleźć się w strefie wpływów sowieckich. Tamtejsze ustalenia przesądziły sprawę.



- W następstwie konferencji jaltańskiej los narodu polskiego uzależniono od rządu sowieckiego, czyli od Stalina - pisał Jan Karski, publicysta, pisarz, politolog, naukowiec, urodzony w Łodzi w 1914 roku, a po wojnie mieszkający w Stanach Zjednoczonych, do śmierci w 2000 roku. Z kolei Marian Rojek, publicysta, członek Narodowej Demokracji, w artykule zatytułowanym „Sowietyzacja Polski, a sprawa pokoju w Europie” na łamach „Myśli Polskiej” zauważył: - A więc w ogólnym obrazie rzeczy widzimy, jak Sowietci tworzą przed sobą w Europie Środkowo-Wschodniej rozległą sferę swoich wpływów bezpośrednich, obejmujących Polskę, Czechosłowację, Austrię, Jugosławię i wszystkie inne kraje tego regionu oraz przygotowują się do walki o dusze niemieckie.

Generał Leopold Okulicki, mimo kiepskiej perspektywy ustrojowej w Polsce pozostawał niezłomny, przekonując, że zwycięstwo sowieckie nie kończy wojny. I, że nie wolno patriotom polskim ani na chwilę tracić wiary w zwycięstwo jedynie słusznej sprawy, triumfu dobra nad złem, wolności nad niewolnictwem. W związku z tym, w odezwie do żołnierzy Armii Krajowej oznajmił: - Daję Wam ostatni rozkaz. Dalszą swą pracę i działalność prowadźcie w duchu odzyskania pełnej niepodległości państwa i ochrony ludności polskiej przed zagładą. Starajcie się być

przewodnikami narodu i realizatorami niepodległego państwa polskiego. W tym działaniu każdy z Was musi być dla siebie dowódcą. W przekonaniu, że rozkaz ten spełnicie, że zostaniecie na zawsze wierni tylko Polsce oraz by Wam ułatwić dalszą pracę, z upoważnienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zwalnię Wam z przysięgi i rozwiążę szeregi AK. W imieniu służby dziękuję Wam za dotychczasową ofiarną pracę. Wierzę głęboko, że zwycięży nasza Święta Sprawa, że spotkamy się w prawdziwie wolnej i demokratycznej Polsce. Niech żyje Wolna, Niepodległa, Szczęśliwa Polska – brzmiał ostatni rozkaz generała Okulickiego.

W Polskę wolną i demokratyczną wierzyli też żołnierze podziemia niepodległościowego, kontynuując walkę z komunistycznym systemem na naszych ziemiach po drugiej wojnie światowej. Do zbrojnej antykomunistycznej partyzantki należał również Antoni Żubryd i towarzysząca mu małżonka Janina. To małżeństwo żołnierzy wyklętych, wielkich patriotów, zmagających się z wrogiem w nierównym boju. - Swoją postawą i działaniem pokazali, że wolność nie jest pustym słowem, lecz dobrem, o które należy walczyć, i którego należy bronić. Choć wyznawane wartości i ideały przypłacili życiem, to o ich heroizmie i determinacji należy pamiętać, gdyż to właśnie dzięki takim bohaterom możemy cieszyć się suwerennością – napisała w liście do organizatorów uroczystości Ewa Leniart – Wojewoda Podkarpacki. Cykliczne obchody kolejnych rocznic śmierci Antoniego i Janiny Żubrydów utrwalają hi-

storię żołnierzy niezłomnych, przyczyniają się jednoznacznie do przekazywania wiedzy o tym etapie polskiej historii coraz młodszemu pokoleniu. - Państwa obecność pokazuje, że pamięć o małżeństwie Żubrydów i dziesiątkach innych niezłomnych przetrwała mimo wielu lat wypierania jej z serc i umysłów Polaków. Zachowała się dzięki wysiłkom podejmowanym każdego dnia przez organizacje kombatanckie, lokalne samorządy, pracowników Instytutu Pamięci Narodowej, historyków i społeczników. Przetrwała dzięki wszystkim tym, którzy uznali żołnierzy niezłomnych za swych bohaterów, nazywając ich imieniem ulice, ronda, mosty, skwery czy parki. Dziękuję organizatorom za inicjatywę upamiętniającą tych ważnych dla lokalnej społeczności postaci. Za pamięć o ludziach, którzy swą odwagą, swym życiem udowodnili, że słowa „Bóg, Honor, Ojczyzna” mają wartość nadrzędną – dodała Ewa Leniart.

A obchody 77 rocznicy śmierci Antoniego i Janiny Żubrydów, z udziałem żołnierzy 5 Batalionu Strzelców Podhalańskich, Orkiestry Wojskowej pod kierownictwem starszego chorążego Adriana Sadowskiego, rodzin Żołnierzy Wyklętych, pocztów sztandarowych, parlamentarzystów, samorządowców, historyków oraz mieszkańców Orzechówki i Malinówki zorganizowali 22 października: Henryk Kozik - Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie, Urszula Brzuszek - Wójt Gminy Jasienica Rosielna, Jan Giefert - Komendant Jednostki Strzeleckiej 2222 w Brzozowie, Kapitan Jan Jastrzębski - Dziekan Korpusu Oficerów Zawodowych Wojsk Lądowych. Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w kościele parafialnym w Orzechówce, następnie uczestnicy udali się na miejsce zbrodni i pod krzyż upamiętniający Antoniego i Janinę Żubrydów. Złożono wiązanki kwiatów, zapalono światła pamięci, odbył się Apel Pamięci, a także wystrzelono Salwę Honorową. Uroczystości patronatem objęli: Janusz Niemiec - syn Antoniego i Janiny Żubrydów oraz Posłowie na Sejm RP Adam Śniezek i Piotr Babinetz.

Sebastian Czech



Porcelanowy Jubileusz Agnieszki Mrozek

Z poezją pod rękę

W nastrojowej aurze, wypełnionej po brzegi sali brzozowskiego muzeum odbył się Jubileusz 20-lecia pracy twórczej Agnieszki Mrozek ze Starej Wsi. Uroczystość, połączona z prezentacją najnowszej tomiki poezji, zgromadziła liczne grono przyjaciół, rodzinę i znajomych artystki, a także szeroko pojęte środowisko artystyczne i samorządowe.



Myśleć wierszem

Artystyczne wizje Agnieszki Mrozek nie zamykają się w żadnych ramach - równie swobodnie pisze poezję i maluje, co tworzy biżuterię, czy muruje ogrodzenie. Tak, muruje ogrodzenie. Sztuka, pod każda postacią, w niej po prostu buzuje, przepływa przez nią. - Często, gdy piszę notki biograficzne na końcu dopisuję stwierdzenie „Duch niespokojny”, ponieważ interesuje mnie sztuka szeroko pojęta. Nie potrafię określić, która dziedzina jest mi najbliższa. To są okresy, etapy, a może nawet dni. Jest czas, gdy maluję, bądź tworzę mozaikę czy ikonę, czasem kilka rzeczy zaczynam naraz. Nie umiem tworzyć pod dyktando, na zamówienie. Teraz najbliższa jest mi poezja. Myślę wierszem! Zastanawiam się jak sensownie ująć w formie wiersza konkretne zdarzenia, zostawiając też przestrzeń na dopowiedzenie przez odbiorcę - opowiada artystka.

Tworzona przez Agnieszkę sztuka przenika się nawzajem. - *Układając bukiet, odkładam odpadnięte elementy czy listki - które kiedyś mogę wykorzystać w szkole. Do rączki bukietu dokładam element broszki, która czekała na odpowiedni moment ileś lat. U mnie wszystko się zazębia. Wszystko może się przydać, choć często w zmienionej formie. Zasłona staje się obrusem, szal może stać się bieżnikiem, a flakon po perfumach element muranego ogrodzenia. Nieoczywistości są najciekawsze* - przekonuje Agnieszka.

Zrozumieć niezrozumiałe

Pełna nieoczywistości jest też jej najnowsza publikacja zatytułowana „Azaliż...”, okraszona portretami artystki, wykonanymi przez jej uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Przysietnicy. - *Odkąd pracuję w szkole dostaję od uczniów liściki, laurki i właśnie portreciki - ka-*

rykatutki. Czasem nos lub usta są na pół twarzy, jednak zawsze towarzyszą temu emocje. Bardzo cenię wkład emocjonalny w takie prace. Uwielbiam je. Zbieram. Kiedyś narodziła mi się w głowie idea, by docenić te starania. Dlaczego właśnie nie w książce - wyjaśnia poetka. Publikacja ze względu na objętość spokojnie może być nazywa tomem. Autorka porusza w nim kwestie szeroko rozumianej egzystencji, sferę sacrum i profanum. Sięga do emocji pozytywnych i negatywnych. - Szukam klucza do zrozumienia - niezrozumiałego. Jest to swoisty szkicownik osobisty, jednak z wieloma kreacjami - dodaje z uśmiechem Agnieszka. Co istotne, aby tomik mógł trafić do szerszego grona odbiorców ma również tłumaczenia wierszy na język angielski, natomiast wiersz o dniu zagłady brzozowskich Żydów, również na język hebrajski.

Strofy ubrane w nastrojową lirykę

Przypomnijmy, iż niezwykle pozytywnie przyjęty tom „Azaliż...” miał swych prekursorów: „Bo...”, „Gdyż...”, „Przecież...” oraz „Ponieważ...”. Najnowsze, przemyślane i eleganckie wydanie to prawdziwa uczta dla miłośników poezji. - *Świat poezji Agnieszki to wrażliwość, subtelność, oddech, emocje, kolory, piękno ukryte w słowach, barwy skojarzeń, wielowymiarowość. To strofy ubrane w nastrojową lirykę, malowane subtelnością czulej akwarelistki. Każdy znajdzie wśród jej wierszy coś smakowitego dla siebie. Jest to taka poezja, z którą warto pójść pod rękę, jak z najlepszą przyjaciółką - pisze w recenzji Mariola Łabno-Flaumenhaft. - Poezja i kwiaty, w dużej mierze towarzyszą codziennie-*



mu życiu naszej Poetki ze Starej Wsi. Wszak mówi się, że kwiaty są jak wiersze, są poezją ziemi. To kwiaty i poezja dostarczają zmysłom najpiękniejszych wzruszeń. Takich też doświadczymy czytając wiersze Agnieszki Mrozek. Poetka koncentruje się na problematyce egzystencjalnej. Wnikliwie przygląda się życiu człowieka, zauważając kruchość bytu. Być może stara się dotrzeć do prawdy o świecie i człowieku. Jej „niedopowiedzenia”, których często używa zostawiają to „coś” dla czy-

telnika. Ten niedopowiedziany element, wątek może być łatwo domyślny z kontekstu wypowiedzi poetki, może też być wymagającym, żądającym uzupełnienia – podkreśla Agnieszka Adamska – Redaktor Naczelna „Wiadomości Brzozowskich”, a prywatnie przyjaciółka artystki.

Artyzm spięty kłamrą

Spoglądając w przeszłość poetka ze Starej Wsi podkreśla, że był to niezwykle intensywny czas. - *Dopiero w momencie, gdy zaczęłam przygotowywać się do wystawy, układać sobie w głowie co mogłabym na niej pokazać, uzmysłowiałam sobie, ile rzeczy przeszło przez moje ręce. Ile zrealizowałam pomysłów i ile jest jeszcze takich, na które nie miałam czasu. A wszystko zrobione w „międzyczasie”* - wspomina Agnieszka. Gdy więc przyszło podsumować te dwie niezwykle dekady towarzyszyło jej całe spektrum uczuć. - *Czuję radość. Taką prawdziwą, wewnętrzną. Radość spełnienia, a jednocześnie niedosyt. Wdzięczność za otrzymane odgórnie dary i łaski. Za to, że byłam w stanie dokonać różnych z pozoru dziwactw, które spięte kłamrą tworzyły jakiś wytwór, by nie użyć nieskromnie słowa – dzieła* – dodaje ze wzruszeniem. A wszystkie te emocje doświadczane były w otoczeniu osób dla których Agnieszka jest ważna, ceniona, kochana. Zresztą cały ten wieczór – tak jak nasza artystka – emanował subtelnością. Muzyka przy przyćmionym świetle, świece, poetki, które interpretowały poezję – wszystko to tworzyło niepowtarzalny klimat, w którym celebrowany był jubileusz. - *Na wystawę przychodzi się ze względu na człowieka – artystę. Ja traktuję to bardzo poważnie, dlatego też niezwykle doceniam obecność! Czasem porównuję to z zaproszeniem na ślub. To ktoś decyduje czy chce być z Tobą, przy Tobie i dla Ciebie w tym ważnym momencie. Tego wieczoru popłynęło moc pięknych słów. Ogrom wzruszeń. Z pewnością zostanie we mnie jako piękne wspomnienie, we mnie i mam nadzieję w osobach, które zechciały być w ten szczególnie dzień ze mną* – podsumowuje Agnieszka Mrozek.

Anna Rzepka



Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie uczestniczył w uroczystych obchodach Narodowego Dnia Niepodległości w Wietrznie w gminie Dukla. Oprócz uczczenia 105 rocznicy odzyskania przez Polskę wolności, odsłonięto i poświęcono Pomnik Ojczyzny, oddając w ten sposób hołd Polakom walczącym i ginącym za Ojczyznę.

Na monumencie usytuowano tablicę w kształcie mapy Polski z napisem „W Hołdzie Rodakom, którzy oddali życie za ojczyznę. Aby żyjący pamiętali o ich ofierze za wolność, niepodległość i wiarę. Mieszkańcy Wietrzna”. – *Niezwykle ważny jest fakt, że ginących za Polskę upamiętniono z inicjatywy mieszkańców. Oznacza to, że nasi rodacy, krajanie znają historię Polski, czują wdzięczność dla wszystkich walczących o niezawisłość Rzeczypospolitej i wybrali taką właśnie formę podziękowania za odwagę i ofiarę za Ojczyznę. Nie mogło być lepszej okazji do odsłonięcia pomnika, jak właśnie 11 listopada. Wszak to data symbol w histo-*

W hołdzie ginącym za Polskę

rii Polski, podkreślająca bohaterstwo naszych Rodaków nie tylko z I wojny światowej, ale również z całego okresu zaborów, czyli aż 123 lat. Osobiście, w tym niepodległościowo refleksyjnym dniu, wróciłem pamięcią choćby do Powstańców Styczniowych z 1863 roku, i oczywiście mieszkańców powiatu brzozowskiego, biorących udział w narodowym zrywie – powiedział Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie.



Przypomnijmy, że w brzozowskiej bazylice mniejszej umieszczono tablicę pamiątkową poświęconą pamięci mieszkańców Brzozowa i powiatu brzozowskiego uczestniczących w Powstaniu Styczniowym w latach 1863-1864, na której wymieniono 28 nazwisk. Mieszkańcy Brzozowa i powiatu brzozowskiego walczyli rzecz jasna nie tylko w Powstaniu Styczniowym. Nawiązując bezpośrednio do odzyskania niepodległości w 1918 roku i I wojny światowej podkreślić należy, że udało się odszukać 2384 nazwiska żołnierzy pochodzących z naszych stron, biorących udział zarówno na frontach I wojny, jak i wojny polsko-bolszewickiej w roku 1920. Dokonali tego regionaliści, historycy pasjonaci przy wsparciu księdza profesora Stanisława Nabywańca z Uniwersytetu Rzeszowskiego, wydając cenną publikację zatytułowaną „Udział mieszkańców powiatu brzozowskiego w działaniach i walkach na rzecz niepodległości Polski w latach 1914-1921”.

- Polacy ginęli za Ojczyznę w wielu innych narodowych zrywach, na frontach II wojny światowej, zresztą cała nasza historia naznaczona jest walkami wymagającymi najwyższego poświęcenia, odwagi, po prostu bezpośredniej gotowości na śmierć. To się nazywa prawdziwa ofiara za kraj. Porzucenie własnych planów, ambicji, dążeń, na pierwszym miejscu stawiając sprawę wolności i niepodległości własnego



państwa. Nie brakowało takich ludzi w Polsce, dzięki czemu jesteśmy dzisiaj wolni. Dlatego tym cenniejszy jest gest mieszkańców Wietrzna, ponieważ Polscy Bohaterowie najwzyczajniej w świecie zasługują na pamięć i szacunek. Nasze geopolityczne położenie od wieków narażało na zakusy sąsiadów, próbujących co jakiś czas wyrwać część Rzeczypospolitej. Ale i współcześnie wymaga czujności, odpowiedniego podejścia do uzbrojenia, liczebności armii, zwłaszcza w kontekście toczącej się wojny za naszą wschodnią granicą, wywołaną napaścią Rosji na Ukrainę – podsumował Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie.

Sebastian Czech, fot. s. Wiktoria M. Komańska SFMI

Spotkanie z Katarzyną Terchą-Frankiewicz w Rudawcu

KGW Rudawiec w dniu 28 października miało zaszczyt gościć autorkę wielu wydanych pozycji książkowych, poetkę Panią Katarzynę Terchę-Frankiewicz.

Jesień to pora złotych liści spadających z drzew, mieniących się w odcieniach czerwieni, brązu i zanikającej zieleni. To czas na cykliczne spotkania integracyjne, które w tym roku są pod hasłem „A my Was chlebem i słowem”. Czas, który zakończył zbiory zbóż, plonów oraz dziękczynienia jakim były wieńce dożynkowe.

Czar słów poezji, prozy, którymi podzieliła się ze słuchaczami Pani Katarzyna Tercha – Frankiewicz pozostaną na długo w pamięci, bo słowa zapisane wciąż żyją, niezależnie od poglądów, wieku słuchacza, czytelnika czy krytyki bardziej lub mniej łaskawej. Jednym z najważniejszych aspektów jest również to, że życie nie zostało zmarnowane na bezczynności.

O różnorodnej twórczości Pani Katarzyny Terchy – Frankiewicz można pisać i mówić bardzo dużo, a potwierdzeniem Jej pracy są zapiski w kronikach, które służą zainteresowanym,

bogate reportaże, artykuły w gazetach i bardzo dużo pamiątek (np. fotografie) świadczące o jej wyjątkowej artystycznej pracowitości.

Pani Katarzyna Tercha – Frankiewicz jest najlepszym przykładem nie tylko jednokierunkowego talentu czy daru, nie tylko poezja czy proza jest jej mocną stroną, ale autorka zajmuje się jeszcze grafiką, malarstwem oraz sztuką robienia makramy, fotografią i rzeźbą.

Czy doba ma wystarczająco godzin dla Pani Katarzyny? Na to pytanie odpowiedziała tylko uśmiechem.

Pozostajemy pod wrażeniem osobistego ciepła poetki, słownego przekazu



i cudownej atmosfery spotkania również z przedstawicielkami KGW Izdebki, przedstawicielami OSP Rudawiec oraz mieszkańcami. Mamy nadzieję, że przed nami jest dalszy ciąg integracyjnych spotkań, czego autorce oraz wszystkim z serca życzymy.

Danuta Czaja
Przewodnicząca KGW Rudawiec

Najokrutniejsze oblicze II wojny światowej odsłaniają indywidualne przypadki i osobiste tragedie. Dylematy wyborów oraz podejmowanych rozstrzygnięć. Jak zachować się w chwili decydującej o życiu i śmierci? Jak pokonać strach, pozostając w pełnej świadomości, że drugiego życia nikt nam już nie podaruje? Jak wygrać z sumieniem, zdając sobie sprawę, że nieudzielenie pomocy skazuje proszącego nas o to na niemal pewną zagładę? Zaś wsparcie, pozytywna reakcja na błagalny apel naraża naszych najbliższych na utratę życia, i to z bardzo dużym prawdopodobieństwem. Takich wojennych alternatyw doświadczali Polacy, widząc u swego progu Żydów, łapiących się każdej, niewielkiej dodajmy szansy na przetrwanie, uciekających przed hitlerowską, opętającą polityką eksterminacyjną, zakładającą wymordowanie

los drugiego człowieka, szeroko rozumianym humanitaryzmem. Ginęli też rzecz jasna zdekonspirowani Żydzi, zarówno dorośli, jak i dzieci. Wśród tysięcy naszych rodaków podejmujących bez względu na wszystko takie ryzyko, nieobojętnych na niedolę Żydów, często sąsiadów, przyjaciół, była też rodzina Ulmów z Markowej koło Łańcuta. Józef i Wiktoria Ulmowie nie zatrzasnęli drzwi przed Goldmanami z Łańcuta, zwracającymi się o ratunek jesienią 1942 roku. Na poddaszu domu Ulmów zamieszkał Saul Goldman, przed wojną znany w okolicy handlarz bydła, jego czterej synowie: Baruch, Mechel, Joachim i Mojżesz, a wkrótce dołączyły dwie córki oraz wnuczka Chaima Goldmana z Markowej Lea Didner z córką Reszlą i Genia Grünfeld.

Emocje, ubolewanie nad losem masowo mordowanych Żydów,



Miłość mocniejsza niż strach

całego narodu żydowskiego.

„Projektu” szaleńczego, zawierającego również precyzyjnie określone kary dla przeszkadzających nazistom w jego realizacji. Innymi słowy ukrywających Żydów we własnych domostwach lub sprzyjających im w inny sposób, przykładowo dostarczających do kryjówek, najczęściej leśnych, pożywienie. A w zasadzie karę jedną: śmierć. Dla gospodarza, jego żony, dzieci, a także wszystkich innych domowników tam mieszkających. Kierujących się dobrocią, religijnym przesłaniem wynikającym z nauki kościoła katolickiego „będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego”, czy też po prostu wykazujących się wrażliwością na

świadomość konsekwencji odmowy przysługi, wreszcie ludzka życzliwość przełamały osobiste obawy małżeństwa Ulmów. Myślenie wyłącznie o własnym bezpieczeństwie, kosztem życia innych, nie leżało w naturze tych ludzi. Sumienie nie pozwalało na egoistyczne rozwiązania, werdykty. Przez życie wojny w takich okolicznościach, nie podania pomocnej dłoni, przez co praktycznie skazania żydowskiej rodziny na pewną śmierć, nie należało do życiowych zasad Józefa i Wiktorii. To nie była życiowa dewiza Ulmów. Maksymę stanowiło coś zupełnie odwrotnego, zaczerpniętego z głębokiej wiary katolickiej. Bliźniego w obliczu zagrożenia nie pozostawia się samemu sobie. Niesienie pomocy należy

do obowiązków katolików, wierzących, nawet w sytuacji trudnej, niosącej srogie konsekwencje dla wspierających. Tego trzymali się Ulmowie do końca życia. Ukrywali Goldmanów przez ponad rok, a podziw dla nich tym większy, że tworzyli liczną rodzinę, mieli sześcioro małych dzieci: Stanisławę ur. 18 lipca 1936, Barbarę ur. 6 października 1937, Władysława ur. 5 grudnia 1938, Franciszkę ur. 3 kwietnia 1940, Antoniego ur. 6 czerwca 1941, Marię ur. 16 września 1942 roku i oczekiwali siódmej pociechy.

- Kiedy w nocy do okien domu wiejskiego zapukał jakiś nieznany Żyd, wraz z nim zapukał problem Żyda tamtego czasu wraz z całym spletem różnych aspektów, ryzyka, niebezpieczeństwa razem z koniecznością podjęcia decyzji. Z tym wszystkim związany był dylemat duchowy. Prześladowany prosi o pomoc, o łyżkę jedzenia, o to, by przez chwilę mógł się zagrzać w ciepłym miejscu. Kiedy dostrzeże ciepłą iskrę w oczach, usłyszy życzliwe słowo, prosi o możliwość pozostania przez kilka dni, będzie pracować, a później odejdzie. Rolnik staje wobec pytania: jak zareagować? Zapukał bowiem do niego problem człowieka, któremu odebrano człowieczeństwo. Problem, który należy do tysięcy pokoleń: tymczasowego panowania zła, problem poszukiwanego i prześladowanego. Tak oto człowiek znajduje się w obliczu weryfikacji samego siebie, zestawienia swojego zachowania z imperatywem moralnym. Ryzyko połączone ze staniem po stronie dobra, po stronie poszukiwanego, jest zawsze ogromne – pisał Szymon Datner – historyk żydowski. Ulmowie podjęli ryzyko i stanęli po stronie poszukiwanego. Choć wielu rodzinę przestrzegało przed podjęciem takiej decyzji. – Józef nie raz słyszał słowa:



nie trzymaj Żydów, bo będzie nieszczęście. Skąd słudzy Boży czerpali siłę, by trwać w podjętej decyzji przechowywania ośmiu Żydów z podziwu godną konsekwencją? To są ludzie, ja ich nie wygonię, tak odpowiadał na tego typu ostrzeżenia. Ponadto Ulmowie byli ludźmi wierzącymi, ufali Panu Bogu. Również z wiary wynikała ich piękna postawa miłości do bliźniego. Po śmierci rodziny, wśród wielu księzek, znajdowało się również pismo święte, a w nim Józef i Wiktoria podkreślili następujące fragmenty: tytuł przypowieści o miłosiernym Samarytaninie, a pod tekstem ołówkiem napisali twierdzące „tak”, dlatego Ulmów nazywamy Samarytanami z Markowej. My tak chcemy żyć, tak postępować, chcemy być tak dobrzy i miłosierni, jak Samarytanin. Drugi fragment natomiast pochodzi z piątego rozdziału ewangelii Mateusza „jeśli miłujecie tylko tych, którzy was miłują, jaką będziecie mieć za to nagrodę u Pana Boga”. Obydwa teksty mówią o miłości bliźniego, i co najważniejsze, Ulmowie zastosowali je w praktyce – powiedział ksiądz dr Witold Burda – Postulator procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego rodziny Ulmów, który wygłosił wykład dla uczniów I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie.

Taka postawa nie była absolutnie przypadkowa. Zarówno w rodzinie Józefa, jak i Wiktorii kreowano etos ciężkiej pracy, zwłaszcza na roli, wpajano dzieciom poszanowanie wysiłku ludzkiego, propagowano szacunek dla przydomowych, czy rolniczych zajęć, jednocześnie

podczas wojennej zawieruchy. – Miłość rodzicielska od początku stała się duszą, a przez to i normą, która inspirowała i nadaje kierunek całej konkretnej działalności wychowawczej, ubogacając ją tak cennymi owocami, jak czułość, stałość, dobroć, usłużność, bezinteresowność i duch ofiary – pisał Papież Polak Jan Paweł II. Cech powyższych, nabytych w rodzinnych domach, nie brakowało ani Józefowi, ani Wiktorii. – Rodzina nasza należała do zwyczajnych, było nas czworo rodzeństwa, rodzice modlili się w domu, w niedzielę regularnie uczestniczyli w mszy świętej. W takim duchu wychowany został także Józef, który jak wszyscy z rodzeństwa przyjmował w swoim czasie sakramenty święte – wspominał Władysław Ulma – brat zamordowanego Józefa. Wiktoria bardzo szybko, bo w wieku zaledwie sześciu lat straciła mamę. Jej ojciec Jan sam wychowywał siedmioro dzieci, korzystając też z pomocy swoich krewnych. – Tato Wiktorii był dobrym człowiekiem, wrażliwym na potrzeby innych, chętnie pomagał potrzebującym. W rodzinie Wiktorii dominowała tradycja, że z domu głodny nikt nie wyszedł, a na święta zawsze wspierano niedożywionych. Biednego nigdy nie odprawiono bez pomocy. W takiej atmosferze wychowywała się Wiktoria, była szczególnie wrażliwa na po-

wysłuchać, kto jest bezinteresowny, bardzo wzmacnia człowieka w trudnych chwilach – podkreślił ksiądz dr Witold Burda – Postulator procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego rodziny Ulmów, który wygłosił wykład dla uczniów I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie.

Ulmowie cieszyli się w Markowej znakomitą opinią, sąsiedzi bliźsi i dalsi doceniali ich cechy charakteru, gwarantujące zgodne, codzienne współistnienie. – W swojej miejscowości Józef Ulma uchodził za człowieka uczciwego, roztropnego, pracowitego, chętnego do pomocy, nikt nie słyszał, żeby miał z kimś konflikt. Należał też do wyjątkowo dyskretnych, co zjednywało mu ludzi, dzielących się z nim swoimi sprawami, problemami, po prostu zawierzali mu różne historie, tematy. Wiedzano bowiem, że wysłucha, zachowa dla siebie, a jak będzie potrafił, to coś mądrego podpowie. Budził zaufa-



nie. Każda prawdziwa, pozytywna relacja międzyludzka musi być zbudowana na uczciwości i przejrzystości, a to gwarantował Józef Ulma – zaznaczył ksiądz dr Witold Burda w brzozowskim liceum. Wiktorię natomiast wspomina się jako kobietę łagodnego usposobienia, spokojną, o szerszych horyzontach, wrażliwą na ludzkie bolączki. A propos szerszych horyzontów małżeństwa Ulmów, to naprawdę warto o nich wspomnieć. Obydwoje posiadali wykształcenie podstawowe, lecz czasy, w których żyli nie sprzyjały, zwłaszcza na wsi, w pokonywaniu kolejnych etapów edukacyjnych. Większość rodzin nie miała przede wszystkim odpowiedniego statusu materialnego, ażeby posyłać dzieci do szkół średnich, czy na studia, ponadto w gospodarstwach liczyła się każda para rąk do pracy. Ulmowie zatem zakończyli naukę na szkole podstawowej, lecz posiadali zainteresowania, pasję i umiejętności, pozwalające im na wybiecie się ponad prze-

rozpowszechniając wzajemną sąsiedzką, rodzinną pomoc przy wykonywaniu różnych obowiązków. Dlatego Józef i Wiktoria mieli we krwi wspieranie bliźniego, zwłaszcza w potrzebie. Zlekceważenie czyjejś prośby, pozostawienie kogoś osamotnionego z problemem nie wchodziło nigdy w rachubę. Znalazło to później zastosowanie w podejmowaniu decyzji

trzeby innych – relacjonował Stanisław Niemczak, znajomy rodziny Ulmów. Rodzina Wiktorii zatem sama doświadczała życzliwości innych, zaś z drugiej strony, niejako odwziewając się ludziom, pozytywnie nastawiała się do różnych osób. – Świadomość, że jest obok mnie ktoś, dla kogo jestem ważny, kto ma dla mnie czas, kto potrafi mnie

ciężność. - *Miedzy innymi bardzo dużo czytali. Ich książki wszystkie się zachowały, zostały ponumerowane, miałem w ręce egzemplarz z numerem 313. Kupowali publikacje z przeróżnych dziedzin: religijne, historyczne, geograficzne, o tematyce technicznej, fotografii, praktycznie obejmujące wszystkie rodzaje wiedzy. Józef stosował nowe techniki sadzenia drzew owocowych, hodował pszczoły, jedwabniki – przybliżył zainteresowania Ulmów ks. dr Witold Burda.*

Zdobyta wiedzę techniczną Józef Ulma z powodzeniem stosował w praktyce, co jeszcze bardziej podkreślało jego talenty. W tamtych czasach elektryfikacja na wsiach raczkowała, świecono głównie lampami naftowymi, a Józef na podstawie przeczytanych lektur tematycznych zbudował koło domu elektrownię wiatrową, wprowadzając do pierwszego domu w Markowej żarówkę. - *Cały czas się rozwijał, angażował w życie społeczne miejscowości, należąc do różnych organizacji zarówno świeckich, jak i katolickich. Jego największą pasją wszelako była fotografia i w tym przypadku do pogłębiania swojej wiedzy również korzystał z posiadanej przez siebie literatury. Pozostało po nim około 800 zdjęć, co w znacznym stopniu umożliwiło, ułatwiło odtworzenie oraz zilustrowanie życia codziennego rodziny Ulmów – poinformował ksiądz dr Witold Burda. Wiedzę w różnych dziedzinach poszerzała też Wiktoria. Na przykład grała w teatrze wiejskim, uczęszczała na kursy organizowane przez Uniwersytet Ludowy w Gaci koło Markowej. Widać z tego ewidentnie, że oprócz miłości Ulmów łączyły wspólne zainteresowania, chęć ich rozwijania, co za tym idzie wspólne tematy rozmów, co zapewne cementowało małżeństwo, ułatwiało zgodne, bezkonfliktowe życie. - Prawdziwa miłość polega na tym, żeby drugiemu człowiekowi było ze mną dobrze. I tak właśnie żyli Ulmowie. Ciężko pracowali, wychowywali dzieci, rozwijali zdolności, zamiłowania, mieli wspólne cele. Słowem byli szczęśliwi – zapewniał ksiądz dr Witold Burda.*

Niestety życie nie tylko Ulmów, ale i wszystkich Polaków, odwróciło się do góry nogami 1 września 1939 roku. Wybuch II wojny światowej wprowadził strach, niepewność jutra, a jedynym celem, jaki wytyczała rzeczywistość, było przetrwanie. Cierpienie tyczyło wszystkich narodów zaatakowanych przez hitlerowskie Niemcy, lecz najbardziej dramatyczne formy prześladowcze dotknęły ludność żydowską. Jedyną szansą ratunku dla Żydów było ukry-

wanie się między innymi w polskich domach, w polskich rodzinach. Jako się rzekło, jesienią 1942 roku do Ulmów z prośbą o udzielenie pomocy zgłosiło się ośmioro Żydów. Zostali przyjęci, mieszkając na poddaszu do marca 1944 roku. Wówczas to, na skutek donosu, Niemcy odkryli schronienie dla Żydów i postanowili ukarać ukrywanych oraz



ukrywających. - *Dokładnie 24 marca 1944 roku na posesję Ulmów przyjechało z Łańcuta pięciu niemieckich żandarmów z kilkoma granatowymi policjantami (Polska Policja Generalnego Gubernatorstwa). W krótkim czasie wykonali wyrok na wszystkich mieszkających oraz ukrywających się w domu Ulmów. Edward Nawojski, jeden z kilku woźniców przymuszonych do transportowania Niemców z Łańcuta zrelacjonował tamte dramatyczne wydarzenia. Wyruszyliśmy około 1 w nocy z 23 na 24 marca 1944 roku z Łańcuta w kierunku Markowej. Po przybyciu na miejsce około 4 nad ranem zatrzymaliśmy się niedaleko domu Ulmów. Policja granatowa otoczyła dom, a Niemcy wtargnęły do środka i zaczęły strzelać do śpiących ośmiu Żydów. Zabili trójkę, a pozostałych pięciu wyprowadzili przed dom, zawołali polskich woźniców, i na ich oczach rozstrzelali. Następnie zmusili do wyjścia na zewnątrz*

Dieken obecny na miejscu mordu, nakazał ich zastrzelenie – przekazał, cytując zeznania naocznego świadka dramatu Edwarda Nawojskiego, ksiądz dr Witold Burda.

Po każdym kolejnym strzale zaniakał płacz dzieci. Robiło się coraz ciszej, aż w końcu zapadł przerażający bezgłos. Jakby wszystko zastygło, zamilkło, po prostu umarło. Nad Markową miało świtać, ale nawet słońce opierało się wschodowi. Zatrzymał się czas, przedłużając poranny mrok. Nowy dzień nie chciał już nastać, a wskazówki wszystkich zegarów próbowały się cofnąć. Żeby uchronić szesnaście osób od straszliwej śmierci. Żeby odmienić ich los i pozwolić im żyć. Brzask 24 marca 1944 roku nie symbolizował nadziei. Ucieleśnił, spersonifikował prawdziwe zło. Dowiódł, że ideologia nazistowska pozbawiała rozumu i odczłowieczała. Zobrazowała okrucieństwo Niemców spod znaku swastyki i udzielił odpowiedzi na pytanie do czego byli zdolni.

Sebastian Czech

13 września 1995 roku Instytut Yad Vashem w Jerozolimie uhonorował pośmiertnie Józefa i Wiktoria Ulmów tytułem Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. W marcu 2016 roku w Markowej otwarto muzeum ich imienia, które poświęcone jest wszystkim Polakom ratującym Żydów. Od 24 marca 2018 roku, z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Andrzeja Dudy, obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką.

W 2003 roku w diecezji przemyskiej rozpoczął się proces beatyfikacyjny rodziny Ulmów. W grudniu 2022 roku Papież Franciszek podpisał dekret o męczeństwie i wyznaczył datę wyniesienia na ołtarze Józefa i Wiktorii Ulmów oraz siedmiorga ich dzieci. Uroczystość beatyfikacyjna odbyła się 10 września 2023 r. w Markowej.

120 rocznica urodzin siostry Leonii Nastal

8 listopada 2023 roku przypada 120 rocznica urodzin Czcigodnej Służebnicy Bożej Siostry Leonii Marii Nastal.

Siostra Leonia, a właściwie Maria Nastal, urodziła się 8 listopada 1903 roku w Starej Wsi jako drugie dziecko Katarzyny i Franciszka Nastal. Dwójka rodzeństwa zmarła jeszcze w dzieciństwie, natomiast Marysia wychowywała się ze starszą siostrą Stefanią i młodszym bratem Stanisławem. Warunki materialne rodziny były bardzo trudne, dla

ła 30 lat, w jej życiu nastąpiło niezwykle wydarzenie. Pewnej nocy majowej, a dokładnie w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, Bóg przemówił do siostry Leonii słowami z Księgi Jeremiasza: „Miłością odwieczną umiłowalem Cię”. W mistycznych przeżyciach siostra Leonia widziała Zbawiciela głównie jako małe Dzieciątko, ale także słyszała Jego głos. Podczas modlitwy kontemplacyjnej była też świadkiem Męki i Śmierci na Golgocie, rozmawiała ze Zmartwychwstałym, poznawała tajemnice Naj-



tego ojciec Franciszek musiał udać się na emigrację do Ameryki. Natomiast matka Katarzyna, która była bardzo religijną kobietą, wychowywała dzielnie swoje dzieci, wpajając im cenne wartości. Miało to zapewne duży wpływ na przyszłą decyzję małej Marysi, która zapytana w ochronce kim chce zostać, mówiła: „Ja będę zakonniczką”.

W szkole była bardzo pilną uczennicą, gorliwie się też modliła w pobliskiej Bazylice Wniebowzięcia NMP. Kiedy miała 16 lat, wraz z matką udała się do klasztoru Sióstr Służebniczek z chęcią wstąpienia do Zgromadzenia. Niestety ojciec nie wyraził zgody, ponieważ miał inne plany wobec córki. Jednak jej pragnienie bycia siostrą zakonną było tak silne, że w końcu ojciec ustąpił. Maria wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Służebniczek w Starej Wsi 31 grudnia 1925 roku, w dniu obłóczyn otrzymała imię Leonia.

Po odbyciu postulatu i nowicjatu uczyła się w Przemyślu i we Lwowie. Sprawowała również obowiązki przełożonej w Poznaniu, gdzie znajdował się dom sióstr uczących się. Kiedy mia-



scowości. Umarła 10 stycznia 1940 roku w wieku 36 lat, po 14 latach życia zakonnego. Już wtedy ludzie mówili w wiosce „Święta”. Początkowo spoczywała na cmentarzu w Starej Wsi. W 1979 roku jej doczesne szczątki zostały złożone w krypcie Domu Generalnego Sióstr Służebniczek w Starej Wsi. 2 grudnia 2016 roku Ojciec Święty Franciszek polecił ogłosić Dekret o heroiczności cnót siostry Leonii i odtąd przysługuje jej tytuł Czcigodna Służebnica Boża.

W Starej Wsi znajduje się niepubliczne przedszkole, którego patronką jest właśnie Siostra Leonia Nastal. Mieści się niedaleko Domu Generalnego Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Starowiejskich. Uczęszcza do niego blisko 40 dzieci, które co roku wspominają dzień urodzin swojej patronki. Tak też było tego roku, kiedy to przedszkolaki udały się do krypty Czcigodnej Służebnicy Bożej, aby tam złożyć kwiaty, zapalić znicze oraz pomodlić się, upraszając łaski dla swoich rodzin.

Monika Data



- Wolno mi nie być głębokim badaczem, ale pod karą haniebnego wstydu nie godzi się nie znać historii ziemi, na której się mieszka – pisze Halina Kościńska we wstępie do swojej książki zatytułowanej „Żydzi w Brzozowie. Przyczynek do historii miasta”, nowości wydawniczej na lokalnym, brzozowskim rynku czytelnictwem. Cytowane zdanie najlepiej oddaje intencje wydawnicze autorki, polegające na skrótownym opisie obyczajowości żydowskiej, przekazie najbardziej charakterystycznych wydarzeń z życia Żydów w Brzozowie, a także, i myślę, że to najistotniejsze i naj-

dekadzie XVIII wieku. Przybyli prawdopodobnie z Rymanowa. W 1799 roku było około stu mieszkańców wyznania mojżeszowego, a w 1824 roku już ponad dwustu – wyjaśnia Halina Kościńska w książce „Żydzi w Brzozowie. Przyczynek do historii miasta”.

W drugiej połowie XIX wieku nastąpił dynamiczny rozwój miasta, co również wpłynęło na zwiększenie liczebności społeczności żydowskiej. Około 1900 roku Brzozów liczył 4200 mieszkańców, z czego 30 procent stanowili Żydzi. Odgrywali znaczącą

Żydzi w Brzozowie

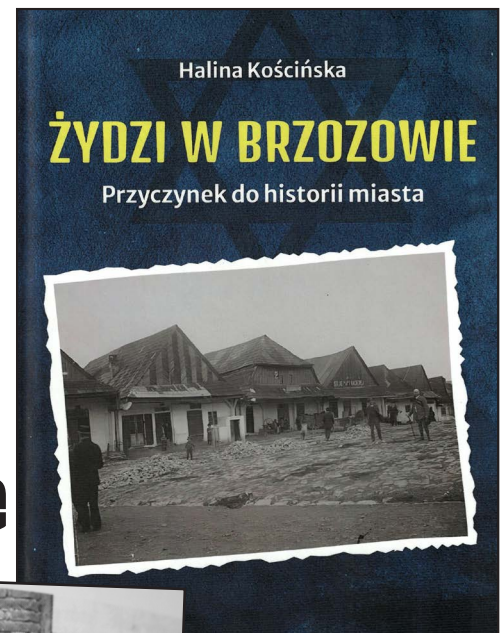
wartościowsze dla tej publikacji, zamieszczenie relacji z osobistych rozmów, spotkań oraz korespondencji z brzozowianami pochodzenia żydowskiego, którym udało się przeżyć II wojnę światową, ich dziećmi i wnukami, przedstawiającymi w sposób obszerny swoje powojenne życiowe dzieje poza granicami Polski.

- Pokróćce przybliżam to, co odróżniało Żydów od Polaków: wyznanie, święta żydowskie, ubiór, język, kalendarz,



edukację, kuchnię i symbolikę nagrobną – tłumaczy Halina Kościńska. Książka nie zawiera natomiast drobiazgowego dokumentowania historii i kultury Żydów, lecz upowszechnione treści w pełni wystarczają do pozyskania wiedzy na odpowiednio wysokim poziomie w tak ważnym rozdziale dla historii Brzozowa, jak półtorawieczna obecność w Żydów mieście. A wątek naprawdę należy do pasjonujących, ponieważ Brzozów był miastem biskupim, własnością biskupów przemyskich, co znacząco opóźniło osadnictwo ludności narodowości żydowskiej nad Stobnicą. – 27 czerwca 1676 roku biskup Stanisław Sarnowski wznowił stare przywileje, które miasto posiadało, najważniejsze dotyczyły zakazu osiedlania się w grodzie Żydów, heretyków i schizmatyków. Ten zakaz utrzymały także władze austriackie po I rozbiórze Polski w 1772 roku. Z tej przyczyny Żydzi weszli w posiadanie pierwszych nieruchomości w Brzozowie dopiero w ostatniej

rolę w mieście. Prowadzili warsztaty rzemieślnicze, zajmowali się handlem detalicznym, sklepowym, tworzyli stowarzyszenia kupieckie i kredytowe. Inteligencja żydowska reprezentowała też takie profesje, jak: prawnik, lekarz, nauczyciel, czy księgowy. Nie brakowało ponadto właścicieli zakładów pracy w różnych branżach gospodarki, warsztatów usługowych, jak: blacharz, dekarz, krawiec, kuśnierz, introligator, optyk, szklarz, tapicer. Talenty artystyczne mieszkańcy Brzozowa i okolic mogli rozwijać u instruktora tańca, czy nauczyciela gry na skrzypcach, a sportowe w klubie sportowym Makabi Brzozów. O tym między innymi, ale również o wielu innych kwestiach z życia codziennego ludności żydowskiej w Brzozowie w przystępny, a jednocześnie niezwykle ciekawy sposób informuje książka autorstwa Haliny Kościńskiej „Żydzi w Brzozowie. Przyczynek do historii miasta”.



Książka traktuje poza tym o synagogach, cmentarzach żydowskich, rytuałach pogrzebowych, edukacji, ubiorze, kuchni, no i rzecz jasna o zagładzie Żydów podczas II wojny światowej, a także o najtragiczniejszym wydarzeniu z historii życia Żydów w Brzozowie, upamiętniającym ponad tysiąc osób

zamordowanych przez hitlerowców 10 sierpnia 1942 roku w brzozowskim lesie. Jako się rzekło, nadrzędną wartością publikacji są obszerne biogramy Żydów, którzy przetrwali wojenny koszmar, napisane na podstawie osobistych rozmów autorki z nielicznymi szczęśliwcami, ich dziećmi i wnukami. Pojawiają się w tym miejscu nazwiska Natana Weissa, jego żony Drejzy, Schai Fillera, Emmy i Amy Glickman, Natana Grünbauma. Nie sposób oczywiście pominąć atrakcyjnej ilustracji fotograficznej, zarówno archiwalnej, jak i współczesnej. – *Wkład Żydów w nasz naródowy, polski pejzaż kulturowy jest niebagatelny. Pamiętajmy zatem, że historia i kultura Żydów jest naszym wspólnym dziedzictwem* – stwierdziła Halina Kościńska. A przeczytawszy książkę, napisaną bardzo sprawnie i ciekawie, przyswoimy wiedzę o tym dziedzictwie w sposób w pełni wystarczający.

Książka „Żydzi w Brzozowie. Przyczynek do historii miasta” powstała dzięki dofinansowaniu z powiatu brzozowskiego, gminy Brzozów, Nadleśnictwa Brzozów, Posała na Sejm RP Adama Śnieżka, Towarzystwa Przyjaciół Brzozowa-Zdroju, Delikatessów „Alta”. Wydawcą było Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Grabownica Starzeńska, a publikację wydrukowało Wydawnictwo Ruthenus Rafała Barskiego z Krosna.

Sebastian Czech

Małgorzata Chmiel laureatką konkursu „Ambasador Wschodu”

Na Zamku Biskupim w Janowie Podlaskim 18 listopada br. ogłoszono Ambasadorów Wschodu w ramach jubileuszowej 10 edycji konkursu. Wyłoniono siedmiu laureatów spośród 25 nominowanych w dziedzinach: projekt, turystyka, samorządność, przedsiębiorczość, społecznie odpowiedzialny, kultura i sztuka oraz nauka. Przyznano jeden tytuł honorowy, trzy wyróżnienia oraz jedną nagrodę specjalną. Wśród nagrodzonych znalazła się Małgorza-

ta Chmiel – Prezes Stowarzyszenia Ludzi Twórczych w Brzozowie. z Brzozowa startowało 6 osób i organizacji: Stowarzyszenie 100-lecia Kobiet (reg. podlaski), Kinga Sośńska – Wójt Gminy Stanisławów (reg. mazowiecki), Katarzyna Głęb – Sołtys Modliborzyc (reg. lubelski), Jacek Grzegorzak – Burmistrz Miasta i Gminy Dubiecko (reg. podkarpacki), Małgorzata Chmiel, liderka społeczna (reg. podkarpacki), Grzegorz Ostrowski, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej Dęba Wielkie (reg. mazowiecki).



ta Chmiel – Prezes Stowarzyszenia Ludzi Twórczych w Brzozowie.

Ambasadorowie Wschodu to szlachetny korpus dyplomatyczny złożony z tych, którzy z godnym najwyższego szacunku i uznania uporem wnoszą szczególnie cenny i twórczy wkład w dziedzictwo przedsiębiorczości Polski Wschodniej. Nic nie buduje tożsamości i dumy wspólnoty lokalnej lepiej niż dokonania ludzi, którzy nie oglądając się na innych sami tworzą swoją Małą Wielką Ojczyznę.

W Konkursie o Tytuł Ambasadora Wschodu po raz dziesiąty doceniono osoby, podmioty i instytucje działające na obszarze Polski wschodniej oraz jej pogranicza, które w sposób wyjątkowy i godny reprezentują potencjał społeczny, gospodarczy, naukowy i kulturalny tego regionu. Zgłoszenia oceniała Kapituła Konkursu złożona z przedstawicieli nauki, kultury, sztuki, mediów, samorządu oraz organizacji i inicjatyw społecznych. Po raz drugi w historii Ambasadora Wschodu podczas obrad rozpatrywano kandydatów nominowanych społecznie. W tej edycji nagrodę specjalną przyznawali przedstawiciele mediów.

W kategorii „Samorządność”, w której wygrała Małgorzata Chmiel

Najwięcej nagród i wyróżnień w tegorocznym konkursie Ambasador Wschodu otrzymali przedstawiciele woj. lubelskiego i osoby z nim związane – pięć statuetek i jedno wyróżnienie. Tytuł Ambasadora Wschodu i dwa wyróżnienia trafiły do woj. podlaskiego, dwóch laureatów pochodzi lub związanych jest z woj. podkarpackim, a jeden reprezentuje woj. świętokrzyskie.

Tytuł Ambasadorzy Wschodu w edycji 2023 otrzymali w poszczególnych dziedzinach: Projekt – Paśny Buriat (zw. z woj. podlaskim), Turystyka – Centrum Dziedzictwa Szkła w Krośnie (woj. podkarpac-

kie), Samorządność – Małgorzata Chmiel (woj. podkarpackie), Przedsiębiorczość – AGAZI (zw. z woj. lubelskim), Społecznie odpowiedzialny – Stowarzyszenie Dla Ziemi (woj. lubelskie), Kultura i sztuka – Zespół redakcyjny czasopisma „Akcent” (woj. lubelskie), Nauka – dr hab. inż. prof. PL Joanna Pawłat (woj. lubelskie), Nagroda specjalna – Bohdan Zadura (woj. lubelskie), Tytuł Honorowego Ambasadora Wschodu – Wiesław Myśliwski (zw. z woj. świętokrzyskim).

- Wiele osób gratuluje mi sukcesu. Dla mnie sukces, to przede wszystkim ludzie zadowoleni ze skuteczności mojej pracy zawodowej i społecznej, no i kalendarz wypełniony po brzegi. Spotkania, wyróżnienia, nagrody, uroczyste zdjęcia są jedynie elementem zdobniczym moich działań, swoistą wisienką na torcie, ale trzeba jednak pamiętać, że tort bez dekoracji jest mało atrakcyjny. Dlatego mówię i będę uparcie powtarzać, że bez względu na to, ile trudu, pracy, serca, włożyłam i wkładam w swoją pracę społeczną, to uczestnictwo w Konkursie było swoistą trampoliną działań dla mnie i stowarzyszenia. Jeżeli w moim życiu można coś zakwalifikować jako szczęśliwe zrzęczenie losu, to było nim bez wątpienia uczestnictwo w Międzynarodowym Konkursie Burdy w Austrii, które zmieniło bieg wydarzeń w niebywały sposób. Na gali Ambasadorów Polski Wschodniej na Zamku w Janowie Podlaskim czułam się tak, jak wiele lat temu na spotkaniu z władzami Wiednia w Pałacu Schonbrunn - podkreśliła Małgorzata Chmiel.

(inf. własna)



Małgorzacie Chmiel tytułu "Ambasadora Wschodu" pogratulowali przedstawiciele władz powiatowych i gminnych na czele ze Starostą Brzozowskim Zdzisławem Szmydem i Burmistrzem Szymonem Stapińskim

„Na ścieżkach życia” - dziewiąty tomik Danuty Czaji

*W jesiennych
Złotych liściach
Opadłych
Na suchą trawę
Ukryłam swoje dłonie,
Zanurzyłam je głęboko
Jak w otchłani morskiej
W poszukiwaniu skarbu,
Który nigdy już
Nie będzie
Do mnie należał.*

Nieubłagalny czas ... wartość, która przemija, zabiera wszystko co było na drodze życia ... czasem tylko zostawi odrobinę wspomnień, okruszki przemijającej radości, a często też ból i łzy skrywane, powierzone tylko nocnej ciemności.

Z upływem czasu dojrzewają też ludzkie myśli, a mądrość nabiera kolo-

ru i kształtu, a zatem treść wierszy ma inny przekaz, dojrzałość i barwę w całej paletce kolorów. Jest przepełniona ciepłem, miłością, wzruszeniem, ale też bólem i łzami.

W kolejnym tomiku „Na ścieżkach życia” znajdują się wiersze pisane na fundamencie życia, jego codzienności, która nie jest obca dla nikogo. To w nich zostawiłam część siebie..., moją osobowość, zachowania, odczucia i wszystkie te cechy, które są niezbędne w codziennym trwaniu.

Z dozą delikatności i ostrożności starałam się pokazać czytelnikowi wartość życia i przemijania, za pomocą słów w całej rzeczywistości i prawdzie, nawet wtedy, gdy w jakiś sposób jest wszystko upiękzone, wracam do prostoty z dala od fałszu, zachowując jednocześnie dystans do zakłamania, które ma wiele obrazów i wiele ram je ozdabia.



Moją skromną twórczością dziękuję każdemu czytelnikowi i życzę, by w zapisanych słowach odnalazł również swoją część życia na przestrzeni upływającego czasu.

Danuta Czaja

List bez odpowiedzi

Już bzy zakwitły
Białe i liliowe
I wiatr unosi
Majowe wonności
A ja do Ciebie
List kolejny piszę
I w nim ukrywam
Życiowe rozterki

Tyle już było
Słów napisanych
Bo czas zostawia
Wiele mądrości
By się wciąż uczyć,
Sycić i pojmować
Z myślami kroczyć
Po życia stokach.

I w ciszy tylko
Myśli uwięzione
Cierpią i jęczą ...
Że raz kolejny
Do szuflady wkładam,
List... na który
Nie ma odpowiedzi.

Unoszę skrzydła

Jesienny poranek
Zimno,
Za oknem ocieźale
Snuje się mgła
I przykrywa
Swoją kotarą
Szaro-złote liście
Na ścieżkach
I drogach ludzkiego
Przemieszczania.

Sięgam dłonią
Po filiżankę z kawą
By nie dać się wciągnąć
W mroczne pieczary
Gdzie myśli balansują
Na cienkiej nitce
Przetrwania,
Bez ładu i przyszłości.

Zapach kawy
Niweczy wielodniowe
Zakusy
I wyciąga z dołka
Który utwierdzał
Że moje skrzydła
Są zbyt ciężkie
Żeby się podnieść
I ulecieć wysoko
Ponad spadające
Jesienne liście.

Szukam cię

Jest ktoś
Kto szuka Cię
W szumie liści,
W leśnej gestwinie,
Między drzewami,
Kto patrzy w błękit
Gdy tęcza niebo
Maluje,
I kto wspomina
Gdy wiatr na strunach
Smętne pieśni
Tworzy

Jest ktoś
Kto czeka Cię w ciszy
Błogiej,
I wciąż wygląda
W dali, przed sobą
Kto garstkę wspomnień
W dłoniach zamyka
I tęskni szczerze
Aż serce boli
I łza wypływa.

Jest ktoś
Kto światłem
Ozdabia miejsce
W ciszy każdego
Spotkania,
Kto z myślami walczy,
Zadaje pytania,
Kto los przeklina
I błogosławi ...
Ktoś ... kto pozostał
Z wierszem napisanym.

Zmiany przepisów w zakresie ochrony praw konsumentów



Umowy zawierane poza lokalem przedsiębiorstwa lub na odległość

Przed przedstawieniem najważniejszych, z punktu widzenia konsumentów, zmian wprowadzonych od 1 stycznia 2023 r. w zakresie umów zawieranych na odległość lub poza lokalem przedsiębiorstwa, przypomnieć należy ich definicje. Jest to o tyle istotne, że ww. nowelizacja rozszerzyła katalog umów zawartych poza lokalem przedsiębiorstwa, o umowy zawarte na pokazach.

Umowa zawarta na odległość to umowa zawarta w ramach zorganizowanego systemu zawierania umów na odległość, bez jednoczesnej fizycznej obecności stron, z wyłącznym wykorzystaniem jednego lub większej liczby środków porozumiewania się na odległość do chwili zawarcia umowy włącznie np. zakup w sklepie internetowym.

Umowa zawarta poza lokalem przedsiębiorstwa to umowa zawarta:

- a) przy jednoczesnej fizycznej obecności stron w miejscu, które nie jest lokalem przedsiębiorstwa danego przedsiębiorcy,
- b) w wyniku przyjęcia oferty złożonej przez konsumenta w okolicznościach, o których mowa wyżej,
- c) w lokalu przedsiębiorstwa danego przedsiębiorcy lub za pomocą środków porozumiewania się na odległość bezpośrednio po tym, jak nawiązano indywidualny i osobisty kontakt z konsumentem w miejscu, które nie jest lokalem przedsiębiorstwa danego przedsiębiorcy, przy jednoczesnej fizycznej obecności stron,
- d) podczas wycieczki zorganizowanej przez przedsiębiorcę, której celem lub skutkiem jest promocja oraz zawieranie umów z konsumentami,
- e) podczas pokazu zorganizowanego przez przedsiębiorcę, w którym uczest-

nicy zaproszona bezpośrednio lub pośrednio określona liczba konsumentów, w którego trakcie ma miejsce promocja, składanie ofert sprzedaży lub sprzedaż towarów lub usług, bez względu na to, czy został na niego zorganizowany transport.

Wydłużenie terminów na odstąpienie od umowy.

Przypomnieć należy, że konsument, który zawarł umowę na odległość lub poza lokalem przedsiębiorstwa, ma prawo odstąpić od niej bez podania przyczyny (pomijając w tym miejscu ustawowe wyłączenia - art. 38 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta).

Przed wprowadzeniem nowych uregulowań, obowiązywał 14 dniowy termin na odstąpienie od umowy. Obecnie termin ten wynosi 14 lub 30 dni w zależności od rodzaju zawartej umowy:

1. Umowy zawarte na odległość - 14 dni;
 2. Umowy zawarte poza lokalem:
 - podczas nieumówionej wizyty przedsiębiorcy w miejscu zamieszkania lub zwykłego pobytu konsumenta albo wycieczki - 30 dni,
 - w pozostałych przypadkach - 14 dni.
- Pamiętajmy jeżeli do zawarcia umowy dojdzie podczas umówionej wizyty (na zaproszenie) w domu konsumenta lub jego zwykłego pobytu, termin na odstąpienie wynosi 14 dni.

Wprowadzono możliwość odstąpienia od umów dotyczących usług zdrowotnych, które są świadczone przez pracowników służby zdrowia pacjentom w celu oceny, utrzymania lub poprawy ich stanu zdrowia, łącznie z przepisywaniem, wydawaniem i udostępnianiem produktów leczniczych oraz wyrobów

medycznych, bez względu na to, czy są one oferowane za pośrednictwem placówek opieki zdrowotnej (np. abonamenty medyczne oferowane na pokazach). Termin na odstąpienie wynosi 14 dni od daty zawarcia tej umowy. Nie dotyczy to jednak produktów leczniczych, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobów medycznych wydanych z apteki.

Na marginesie przypomnieć należy, iż prawo do odstąpienia od umowy nie przysługuje w przypadku towarów zakupionych w sklepach stacjonarnych. W takiej sytuacji zwrot pełnowartościowego towaru zależy od dobrej woli sprzedawcy, który może swobodnie kształtować zasady przyjmowania zwrotów, co oznacza, że może określić swobodnie termin zwrotu towaru jak również inne wymagania np. zwrot za okazaniem paragonu. Konkurencja na rynku i chęć pozyskania nowych zadowolonych klientów, spowodowała, że w wielu sklepach, a zwłaszcza dużych sieciach handlowych zwrot towaru jest regułą, a terminy ich przyjmowania długie.

Wprowadzenie zakazu przyjmowania płatności przed upływem terminu do odstąpienia od umowy.

Przedsiębiorca nie może przyjąć płatności przed upływem terminu na odstąpienie od umowy, w przypadku zawarcia umowy:

- podczas wycieczki albo
- nieumówionej wizyty przedsiębiorcy w miejscu zamieszkania lub zwykłego pobytu konsumenta albo
- pokazu, chyba że pokaz został zorganizowany w miejscu zamieszkania lub zwykłego pobytu konsumenta na jego wyraźne zaproszenie.

Wprowadzenie zakazu zawierania umów o świadczenie usług finansowych.

Umowa dotycząca usług finansowych nie może być zawarta podczas wycieczki lub pokazu, z wyjątkiem sytuacji, gdy pokaz zorganizowany został w miejscu zamieszkania lub zwykłego pobytu konsumenta na jego wyraźne zaproszenie.

Zakaz, ten obejmuje także zawarcie umowy dotyczącej usług finansowych, związanej bezpośrednio z ofertą złożoną podczas pokazu lub wycieczki w celu realizacji umowy sprzedaży. Umowa dotycząca usług finansowych zawarta z naruszeniem ww. zakazów jest nieważna.

Irena Rapala
Powiatowy Rzecznik Konsumentów
w Brzozowie

Zawody strzeleckie z okazji Święta Niepodległości



Już drugi raz z rzędu spotka-
liśmy się 11 listopada na zawodach
strzeleckich, aby wspólnie na spor-
towo uczcić Święto Niepodległo-
ści. Nie brakowało celnych trafień,
a co najważniejsze, wyniki zawod-
ników poprawiają się wraz z każdy-
mi zawodami za sprawą treningów
sekcji prowadzonej przez naszych
instruktorów: Tomasza Kułaka
i Piotra Jatczyszyna.

W zawodach wzięło udział
około 40 zawodników sekcji strze-
leckiej UKS MOSiR Brzozów. Ry-
walizacja w tym roku przebiegała
w trzech kategoriach wiekowych.
Najlepszymi strzelcami zostali:

**Konkurencja Młodzik (12 – 15
lat):** 1. Zuzanna Drożdżał – 92 pkt.,
2. Rafał Wajda – 92 pkt., 3. Tobiasz

Pietrasz – 91 pkt., 4. Kacper Cipora – 91 pkt., 5. Anna Data 91 pkt.,
6. Katarzyna Kielar – 90 pkt.

Konkurencja Junior Młodszy (16 – 17 lat): 1. Lena Ilasz – 94 pkt.,
2. Adam Bodzioch – 91 pkt, 3. Kacper Michalski – 90 pkt, 4. Kacper
Przybyła – 88 pkt., 5. Maksymilian Pietrasz – 88 pkt.

Konkurencja Junior (18 – 20 lat): 1. Maria Pietrasz – 88 pkt., 2. Mate-
usz Michalski – 81 pkt., 3. Mateusz Dziamba – 79 pkt.



Na zawodach strzelano z broni sportowej (karabi-
nek dowolny) – 3 strzały próbne oraz 10 strzałów oce-
nianych. Po zakończeniu strzelania zwycięzcom i uczest-
nikom nagrody wręczyli: Prezes UKS MOSiR Brzozów
oraz Radny Rady Miejskiej w Brzozowie Andrzej Łach,
Członek Zarządu Powiatu w Brzozowie Stanisław Szarek
oraz przedstawiciel komisji sędziowskiej.

Nad sprawnym i bezpiecznym przebiegiem zawo-
dów czuwali sędziowie: Edward Świątek (sędzia główny)
oraz Piotr Jatczyszyn, Tomasz Kułak, Krzysztof Świnic-
ki, Mariusz Wołoszyn, Jerzy Kuśnierz, Bogdan Czu-
ba, Jan Giefert, Artur Cipora i Dariusz Chorążak.

- *Dziękuję rodzicom, sędziom, ratownikom me-
dycznym, a przede wszystkim zawodnikom za liczny
udział w zawodach. Gratuluję świetnych wyników, któ-
re pokazują jak ważny w sportowym rozwoju jest syste-
matyczny trening. Są one potwierdzeniem, że inicjatywa
założenia sekcji strzeleckiej przez UKS MOSiR Brzozów
była ze wszech miar zasadna. Mam nadzieję, że podoba
Wam się taka forma spędzenia czasu i uczczenia Święta
Niepodległości, a przy okazji sprawdzenia również swo-
ich umiejętności strzeleckich – powiedział Prezes An-
drzej Łach.*

Zawody dla pasjonatów strzelectwa zorganizowa-
li UKS MOSiR Brzozów, zaś współorganizatorami byli:
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Brzozowie, Gmina
Brzozów, Powiat Brzozowski oraz Klub Strzelecki „So-
kół” Jedlicze LOK.

UKS MOSiR Brzozów



Mistrzostwa Podkarpacia w szachach drużynowych

Złoty dublet brzozowskich szachistów

O ile wygrywanie szachów drużynowych szczebla rejonowego przez zespoły brzozowskiej „podstawówki” stało się wręcz niepisaną normą, to tegorocznego, jak się później okazało ich spektakularnego wyniku w finale wojewódzkim nie spodziewał się chyba nikt. Podczas zawodów rozegranych 27 listopada w Radomyślu Wielkim obydwie drużyny reprezentujące Szkołę Podstawową Nr 1 w Brzozowie wywalczyły złote medale i tytuły Mistrzów Podkarpacia. Zarówno w kategorii Igrzysk Dzieci, jak i Igrzysk Młodzieży Szkolnej w gronie najlepszych ekip – szkolnych drużyn z całego województwa brzozowianie nie mieli sobie równych. Wspaniały, podwójny sukces, to zasługa zawodników, całego brzozowskiego szachowego środowiska oraz szkolnego opiekuna drużyn – Prezesa UKS SP Nr 1 w Brzozowie Pawła Jurkiewicza, który aktywnie od wielu lat kieruje działalnością Klubu. W tym miejscu nie można zapomnieć o klubowym trenerze – Michale Syczu z Nozdrza, który prowadzi zajęcia w szachowej sekcji. To on kilka lat temu przejął trenerską pałeczkę po Kazimierzu Kozubalu, podejmując się trudu szkolenia i prowadzenia młodych szachistów. Jak widać pierwsze, wielkie efekty tej pracy są już nad wyraz widoczne.

Tegoroczne zawody finałowe po raz pierwszy w historii Podkarpacia rozegrano w Szkole Podstawowej w Radomyślu Wielkim i trzeba przyznać, że miejscowi z roli gospodarza wywiązali się wzorowo. Gratulacje dla nich tym większe, że w jednym dniu rozegrano dwa finały rów-



nolegle. Mimo startu aż 24 ekip turniej przeprowadzono bardzo sprawnie i profesjonalnie.

Co do szachowej rywalizacji zawody zostały zdominowane przez zespoły z Brzozowa. W kategorii Igrzysk Dzieci na jedenaście rozegranych rund brzozowianie wygrali aż dziesięć i zanotowali jeden remis. W rundzie dziewiątej podzielili się punktami z drużyną gospodarzy notując wynik 2,0 - 2,0. W całych rozgrywkach była to ich jedyna punktowa strata. Jako, że miejscowi również mieli taki sam bilans (obie ekipy uzyskały po 21 pkt.) o wygranej decydowały tzw. „małe” punkty. Lepszy w nich był Brzozów i to jemu przypadło końcowe zwycięstwo. Tym samym obrona tytułu z roku ubiegłego stała się faktem. Drugie miejsce zajęli miejscowi, a na trzecim uplasowała się ekipa SP w Czarnej (15 pkt.).

Świetny występ całej naszej drużyny potwierdziły indywidualne wyniki na poszczególnych szachownicach. Na drugiej zwyciężył bowiem 8-letni Kacper Folta – nowa, wielka nadzieja brzozowskich szachów, który wygrał wszystkie 11 partii. Na trzeciej i czwartej „desce” drugie miejsca zajęli odpowiednio Franciszek Drożdżał (10,0 pkt.) oraz Karolina Dziadosz (9,5 pkt.). Do punktowego wkładu całego zespołu mocno przyczynił się również Paweł Styczkiewicz, który na pierwszej szachownicy zanotował 8,0 pkt.

W tej kategorii w wojewódzkim finale po raz pierwszy w swej historii wystąpiła drużyna z Haczowa, która uplasowała się na ostatnim, dwunastym miejscu. Na pocieszenie pozostał fakt, że indywidualnie rywalizację na pierwszej szachownicy wygrał jej reprezentant Maksymilian Wojtuń. Był Mistrz Polski do lat 6 grał wybornie i uzyskał 10,5 pkt.

Obok finałowej rozgrywki w kategorii dzieci nieco bardziej zacięte boje trwały w kategorii młodzieży. Trzeba przyznać, że nasz reprezentant – ekipa SP Nr 1 w Brzozowie grała przez cały turniej wyśmienicie i co najważniejsze bardzo równo. Wprawdzie po czterech zwycięstwach z rzędu w rundzie

numer pięć dość niepodziewanie zremisowali w drużyną z SP Nr 3 z Sanoka, a w kolejnej musieli uznać wyższość zespołu z Rymanowa, to jednak były to jedyne poniesione tego dnia straty. Wygrane w kolejnych pięciu pojedynkach spowodowały, że z bilansem 19 pkt. turniejowy triumf przypadł właśnie uczniom z Brzozowa. Za ich plecami uplasowały się zespoły z SP w Rymanowie i SP Nr 2 w Rudniku n/Sanem (obydwie po 17 pkt.).

Również w tej kategorii wiekowej indywidualnie nasi mistrzowie wypadli bardzo dobrze. Zwycięstwo na trzeciej szachownicy z 9,5 pkt. odniosła Kaja Dmitrowska, z kolei Dawid Futyma i Milena Owsiana zajęli miejsca drugie na pierwszej i czwartej szachownicy. Oboje zgromadzili po 9,0 pkt. Zespół uzupełniał Marcel Hocyk kończąc zmagania na drugiej „desce” z 4,0 pkt. na koncie.

Zmagania w Radomyślu zakończyła ceremonia dekoracji podczas której



najlepsi odebrali dyplomy, medale i puchary ufundowane przez organizatora imprezy – Podkarpacki Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy w Rzeszowie.

Oprócz zmagania w grupie szkół podstawowych odbyła się też rywalizacja w kategorii Licealiady, w której udział wzię-

li uczniowie ZSE w Brzozowie. Nasz zespół w składzie Szymon Tomkiewicz, Jakub Tomkiewicz, Hubert Frydryk i Małgorzata Wacek podczas finału zorganizowanego 29 listopada w Krośnie zagrał na miarę swoich możliwości i w stawce 11 zespołów zajął dziewiąte miejsce. Turniej wygrało I LO w Krośnie (21 pkt.), przed ZSL w Leżajsku i II LO w Dębicy (obydwie po 18 pkt.).

Zwycięski, wojewódzki dublet brzozowskich szachistów potwierdził, że jeśli chodzi o dzieci i młodzież szkolną, to Brzozów jest znaczącym ośrodkiem szachowym na mapie Podkarpacia. Widać kontynuację szkolenia, a osiągnięte wyniki są doskonałym motywatorem do dalszej, jeszcze cięższej pracy. Jako, że szachowego narybku nie brakuje, wydaje się, że o przyszłość „królewskiej gry” w naszym, brzozowskim środowisku można być absolutnie spokojnym.

Marek Szerszeń

Zwycięstwo piłkarzy OLDBOYS Haczów



Z udziałem drużyn z Humnisk, Haczowa, Izdebek i Bliznego 10 listopada na „Orliku” przy Szkole Podstawowej w Haczowie odbył się Turniej Piłki Nożnej w kategorii Oldboys. Zawody zostały zorganizowane przez Powiatowe Zrzeszenie LZS w Brzozowie, przy współpracy z dyrekcją miejscowej szkoły.

Po przeprowadzonym losowaniu, krótkiej odprawie technicznej oraz oficjalnym otwarciu zawodów w pierwszym meczu zmierzyły się ekipy gospodarzy oraz Bliznego. Minimalnie lepsi okazali się haczowianie wygrywając 2 – 1. W kolejnym spotkaniu Izdebki zremisowały 1 – 1 z Humniskami. Jako, że mecze odbywały się czasem 2 x 10 minut w innych pojedynkach bramek też było jak na lekarstwo. W następnych meczach bowiem Blizne pokonało Izdebki 2 – 0, a Haczów wygrał 1 – 0 z Humniskami. W ostatniej serii gier gospodarze bezbramkowo zremisowali z Izdebkami, a Blizne odniosło zwycięstwo 2 – 0 z Humniskami.



Ostatecznie turniej z 7 pkt. na koncie wygrała ekipa z Haczowa. Drugie miejsce z 6 pkt. zajęło Blizne, a na trzeciej i czwartej pozycji uplasowały się odpowiednio ekipy z Izdebek i Humnisk, które zgromadziły po 1 pkt. Zawody sędziował Maciej Bednarczyk z Górek.

Zawody zakończyła ceremonia wręczenia nagród, podczas której kapitanowie drużyn z rąk Leszka Gierlacha – Przewodniczącego PZ LZS w Brzozowie oraz Grzegorza Soboty – Dyrektora Szkoły Podstawowej w Haczowie odebrali pamiątkowe dyplomy, puchary oraz sprzęt sportowy. Nagrody sfinansowano ze środków Starostwa Powiatowego w Brzozowie.

Turniej podsumowano podczas integracyjnego grilla, gdzie uczestnicy mogli posilić się po wyczerpujących, piłkarskich zmaganiach.

Marek Szerszeń,
fot. Agnieszka Adamczyk

Tytuł Mistrza Świata dodaje mi skrzydeł i wytycza nowe cele

**Rozmowa z Pawłem Sowińskim z Humnisk, uczniem VII klasy
SP Nr 2 w Humniskach, Mistrzem Świata w szachach do lat 14.**

Sebastian Czech: Rozmawiamy 1 grudnia, dokładnie tydzień od tego rado-
snego dnia, od tych niesamowitych
wiadomości, które docierały do nas z
włoskiego Montesilvano, gdzie odbywa-
ły się mistrzostwa świata do lat 14, 16
i 18, informujących wszem i wobec, że
Paweł Sowiński został Mistrzem Świa-
ta w swojej kategorii wiekowej. Po tym
tygodniu oswoiłeś się z tą myślą, że je-
steś mistrzem świata, ugruntowałeś
ją, uświadomiłeś sobie, że wszedłeś już
na poziom kwalifikujący cię do ścisłej
światowej czołówki przy naprawdę ol-
brzymiej konkurencji, co udowodnimy
w dalszej części rozmowy?

Paweł Sowiński: Początkowo byłem
w szoku, osławianie ze świadomością zdoby-
cia tytułu mistrza świata chwile trwało,
lecz powoli emocje opadają, wszystko so-
bie układam, uzmysławiam i wracam do
codzienności, czyli do nauki i treningów.

**A na ten tydzień odłożyłeś szachy, żeby
delektować się sukcesem?**

*Nie odstawiłem. Codziennie trenowałem
tak samo jak przed mistrzostwami.*

Szachy masz zatem we krwi.

Pewnie rzeczywiście tak jest.

**Po tych mistrzostwach świata zmieniłeś
w jakiś sposób nastawienie do szachów,
chodzi mi o to, że przestajesz o nich my-
śleć, jako wyłącznie o podnoszeniu po-
ziomu gry, rozwijaniu swojej pasji, tyl-
ko przechodzisz powoli do traktowania
szachów jako w przyszłości sposobu na
życie, odkrywasz, że możesz naprawdę
daleko zajść, dzięki czemu staniesz się
zawodowym szachistą, będziesz do tego
dążył?**

*Przed wszystkim te mistrzostwa, ich prze-
bieg, no i rzecz jasna tytuł, podniosły mnie
na duchu. Ponadto utwierdziły moje ma-
rzenie o wyjeździe w przyszłości do Sta-
nów Zjednoczonych i kontynuowaniu tam
szachowych treningów.*

**Dobre miejsce do poszerzania szachowej
wiedzy, bo w Stanach potrafią grać w tę
dyscyplinę.**

*Dokładnie tak, stąd takie moje ciche plany.
Zobaczymy co z nich wyjdzie.*

**Póki co najważniejsze, że wyszło na
mistrzostwach świata. Po powrocie do
szkoły koleżanki, koledzy zrobili Ci ja-
kąś niespodziankę na powitanie?**

*Jak najbardziej, mieliśmy wspólne spo-
tkanie, później zdjęcie. Bardzo mile mnie
przywitano na czele z dyrektorką szkoły.*

*Znakomicie się czulem, bardzo wszystkim za tę
inicjatywę dziękuję.*

**Pozostając jeszcze przy szkole, ła-
two godzisz treningi z nauką, bo
panuje opinia, słuszną zresztą, że
szachy doskonale ćwiczą myśle-
nie logiczne. Faktycznie szachiści,
ty osobiście, nie mają problemów
z przedmiotami ścisłymi, na przy-
kład matematyka należy do Two-
ich ulubionych przedmiotów?**

*Godzę dość sprawnie, dzięki również
wsparciu ze strony nauczycieli. Za
ich zgodą mogę zaliczać określone
partie materiału, a dla mnie to bar-
dzo ważne, bo często uczestniczę
w zawodach, nie mogę na bieżąco pi-
sać niektórych sprawdzianów, więc
forma zaliczeniowa w moim przy-
padku jak najbardziej się sprawdza,
ułatwia i usprawnia właśnie go-
dzenie nauki ze sportem. Z drugiej
strony dość łatwo przyswajam wie-
dzę, sporo korzystam z informacji
przekazywanych przez nauczycieli
na lekcjach, dlatego nauka idzie
mi sprawnie, włącznie oczywiście
z przedmiotami ścisłymi, z matematyką na czele.*

**A propos godzenia treningów z nauką, ponieważ reprezentujesz barwy klubu
szachowego z Czarnej koło Rzeszowa, często tam dojeżdżasz, jak Twoje szachowe
zajęcia wyglądają na co dzień, bo takie dojazdy to kolejny, całkiem niemały czas,
poświęcony na szachy?**

*Klub pełni funkcję opiekuńczą, tak bym ją określił. Zarówno pod kątem finansowym,
jak również szkoleniowym.*

Uczestniczysz w rozgrywkach ligowych?

*Tak, i tu pochwalę się, że ze sporym powodzeniem. W tym roku bowiem zdobyliśmy
pierwsze miejsce w ekstraklidze juniorów.*

**Kiedyś miałeś trenera indywidualnego, kontynuujesz z nim pracę, może pojawił
się nowy szkoleniowiec?**

*Z jednej strony kontynuuję treningi z trenerem z Ukrainy, a z drugiej rozpocząłem
współpracę z Marcinem Tazbirem, arcymistrzem od 2013 roku. To właśnie w dużym
stopniu dzięki jego wsparciu osiągnąłem sukces we Włoszech.*

**No i właśnie przechodząc już ściśle do przebiegu mistrzostw świata we Wło-
szech, na wstępie poinformujmy, że każdy zawodnik rozegrał 11 rund,
11 pojedynków. I zaczniemy od rundy siódmej, ponieważ po jej zakończeniu wła-
śnie zostałeś wiceliderem i jakie wyniki, zwycięstwa czy remisy złożyły się na
ten sukces, na to, że stałeś się jednym z faworytów do medalu, zacząłeś liczyć się
mocno w stawce?**

*W pierwszych siedmiu pojedynkach wygrałem pięć, zremisowałem dwa. Pokonałem
Irlandczyka, Greka, Polaka, Kazacha, Filipińczyka, zaś zremisowałem z drugim
z Greków i Niemcem.*

**Właśnie remis w drugim pojedynku z Grekiem Stefanosem Kazantzoglou uzna-
no za dużą niespodziankę, ponieważ przystępowałeś do rywalizacji w roli zdecy-
dowanego faworyta. Czymś Cię zaskoczył?**

*Cały czas myślałem, że to ja go czymś zaskoczę, lecz przeciwnik był naprawdę zna-
komicie przygotowany, nie dał się zbić z tropu na żadnym etapie potyczki. Grek wy-
równał, później osiągnął przewagę pozycyjną i dążyłem do remisu. Szczerze mówiąc*





musiałem się naprawdę zdrowo wysilić, namyśleć, żeby ten remis wyciągnąć. Nie miałem nic zapewnione, toczyłem naprawdę ciężką walkę.

Nie podcięło Ci to skrzydeł, chyba wręcz przeciwnie, ostro zmobilizowało, ponieważ w kolejnych meczach szło coraz lepiej.

Otrzymałem nauczkę, żeby nie być zbyt pewnym siebie. W sporcie pokora, poszanowanie przeciwnika to podstawa, co w pełni potwierdziło się w moim przypadku.

Drugi remis w pierwszych siedmiu starciach zaliczyłeś z Niemcem Magnusem Ermitschem i jak oceniasz ten pojedynek. Remis potraktowałeś jako sukces, czy pozostał pewien niedosyt, bo zdradźmy od razu, że Niemiec został wicemistrzem świata, zatem należał do najlepszych?

Miałem od przeciwnika o wiele wyższe Elo, międzynarodowy, oficjalny system punktacji rankingowej szachistów, więc remis nie wzbudził u mnie wielkiego entuzjazmu. Jednocześnie widziałem, że naprawdę zna się na rzeczy, co udowodnił w kolejnych pojedynkach. Partię skończyliśmy szybko, po półtorej godzinie zaproponowaliśmy remis i przyjęliśmy go. Pewnie wynikało to z wzajemnego respektu, obydwaj widzieliśmy, że nie było sensu tego przedłużać.

Z kim rywalizowałeś w rundzie ósmej, z szachistą z jakiego kraju, bo poszło Ci bardzo dobrze i objąłeś prowadzenie po tej części zawodów?

Z Wietnamczykiem Phamem, również przechodząc ciężką drogę, ponieważ

rywal długi czas orientował się w moich zamiarach, intencjach, ale w końcu popełnił błąd, umożliwiający mi zwycięstwo. Dodam jeszcze, że Wietnamczyk przed potyczką ze mną ograł kilku czołowych graczy tych mistrzostw, potwierdzając swoją znakomitą dyspozycję.

Jesteśmy po rundzie ósmej, do końca mistrzostw pozostaje trzy. W dziesiątej serii spotykasz się z Rosjaninem Sawą Vetokhinem, wyjaśnijmy, że Rosjanie występowali pod flagą neutralną i partię tę zremisowałeś po bardzo trudnym pojedynku. Ten podział punktów chyba już traktowałeś jako rezultat pozytywny?

Zgadza się, bo od pewnego momentu mnie zdominował do tego stopnia, że wystarczył mu jeden prosty ruch do wygrania. Przestraszył się jednak mojego zagrania i nie wykorzystał swojej szansy. Po paru następnych ruchach wyszedłem z opresji, proponując remis, na który Rosjanin przystał. Byłem naprawdę szczęśliwy, gdyż porażka niezwykle wyraźnie zaglądała mi w oczy.

Remis udało się uratować, jednakże pozycji lidera już nie, spadłeś na trzecie miejsce. I zatrzymajmy się na chwilę na tej dziesiątej rundzie, bo zaczęły się pojedynki, mające decydujące znaczenie dla ostatecznej kolejności. Po tej właśnie serii na prowadzenie wyszedł zawodnik z Wietnamu Pham, drugi był Niemiec Magnus Ermitsch, Ty zaś jak już wspomnieliśmy trzeci z równą ilością punktów (7,5 pkt.). Wszystko zatem miało się rozstrzygnąć w dwóch ostatnich run-

dach i z kim przystępowałeś do walki właśnie w rundzie dziesiątej?

Powiem wprost, w przedostatniej rundzie miałem trochę łatwiejsze zadanie. Być może wynikało to z faktu, że przeciwnik, Norweg Havard Haug, przegrał dwie poprzednie partie, co nie nastrajało go optymistycznie, wyraźnie zdradzał oznaki podłamania. Nie miałem większych problemów z wygraną, a na drugiej szachownicy Magnus Ermitsch pokonał w pojedynku na szczycie Wietnamczyka Phama, wychodząc z niesamowitych opresji. Wydawało się, że Niemiec nie ma już najmniejszej nadziei na zwycięstwo, ale za imponował na finiszu, wykorzystując błędy rywala.

Wietnamczyk Pham stracił przez porażkę lokatę w pierwszej trójce (spadł na czwartą), natomiast do czołówki dołączył Rosjanin David Akhmedov awansując z dziewiątego miejsca na trzecie. Widać więc jak wyrównana była stawka na szczycie klasyfikacji, jak podobne umiejętności posiadali gracze z pierwszej dziesiątki. Ty wspólnie z Niemcem mieliście po 8,5 punktów, jednak to Ermitsch przed ostatnią kolejką zasiadał w fotelu lidera, a Ty plasowałeś się na drugim miejscu. Wyjaśnij dlaczego tak wyglądała kolejność?

Zajmowałem wyższe miejsce dzięki kwalifikacji tak zwanej Buchholzowej, polegającej na zsumowaniu punktów zdobytych przez przeciwników, a następnie dzielonych przez dane rundy, co dawało średni Buchholz. Miałem od niego gorszy, więc klasyfikowano mnie na drugiej pozycji.



„Brzozowska Gazeta Powiatowa” - miesięcznik samorządu powiatowego (ISSN 1642-8420).

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Brzozowie, ul. Armii Krajowej 1, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-426-45.

Redakcja: ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-431-65, e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

Skład redakcji: Magdalena Pilawska (red. naczelna), Anna Kałamucka (opr. techniczne), Anna Rzepka, Sebastian Czech, Marek Szerszeń

Druk: Drukarnia Papillon w Krakowie. BGP w Internecie: www.powiatbrzozow.pl





W ostatniej, jedenastej serii czekał Cię pojedynek ze wspomnianym Akhmedovem, zaliczającym największy skok w tabeli w rundzie dziesiątej, czyli rywalem naprawdę wymagającym, zaś przeciwnikiem Ermitscha był Włoch Nicolas Perossa, plasujący się na dziewiątej lokacie. Bardziej przed ostatnią serią miałeś na uwadze utrzymanie medalowej pozycji, czy nastawiałeś się na zwycięstwo, w dużym stopniu przybliżające do tytułu mistrzowskiego?

Miałem luz, bo nawet gdybym przegrał to prawdopodobnie zdobyłbym brązowy medal, zaś remis gwarantował mi wicemistrzostwo. Ale wiadomo, że apetyt rośnie w miarę jedzenia i marzyłem o rozstrzygnięciu następującym: ja wygrywam, Ermitsch remisuje z Perossą i jestem pierwszy.

I marzenia się spełniły. Co prawda nie wygrałeś z Akhmedovem, tylko zremisowałeś, ale Ermitsch przegrał z Włochem Perossą, co sprawiło, że zostałeś mistrzem świata. Po zakończeniu pojedynku znałeś wynik pojedynku Niemca z Włochem, czy musiałeś czekać na wiadomości jakiś czas?

Przed wszystkim cieszyłem się z remisu z Rosjaninem, bo gość prezentował wysoki poziom. Po zakończeniu swojego pojedynku czekałem na wynik Niemca z Włochem i jak dotarła do mnie wiadomość o przegranej Ermitscha, co oznaczało moje mistrzostwo świata, tak jak powiedziałem na początku rozmowy, wpadłem w szok. Moje zdumienie było jeszcze większe, kiedy poznałem szczegółowy przebieg pojedynku Ermitscha z Perossą. Niemiec bowiem miał wygraną w garści, ale trzy proste błędy kosztowały go mistrzowski tytuł. Mną natomiast owładnęły niesamowite emocje, niezwykła radość, niedoświadczany dotychczas entuzjazm. Dzięki wszystkim dotychczasowym trenerom, począwszy od trenera Kazimierza Kozubala z Brzozowa, u którego stawiałem pierwsze szachowe kroki, przez trenerów indywidualnych, klubowych, po rodziców i siostry, zawsze mnie wspierających na co dzień, zapewniających wspaniałe domowe ciepło, gwarantujące stabilizację i możliwość skupienia się na nauce oraz szachach. Mistrzostwo świata spełnia dotychczasowe marzenia, dążenia, cele, i jak wcześniej powiedziałem, dodaje skrzydeł na kolejne etapy kariery. Oczywiście marzę o tym, żeby były tak udane, jak dotychczasowe.

Rozmawiał Sebastian Czech,
fot. European Chees TV

W grupie juniorów do lat 14, którą wygrał 13-letni Paweł Sowiński z Humnisk, uczestniczyło 150 zawodników, zaś w całym turnieju (grupach do 14, 16 i 18 lat) wzięło udział 766 szachistów z 80 krajów, w tym 26 z Polski.



